



e-mail:
ssm@poczta.fm

Nakład: 12 500



ISSN 1425-0071

2

149/2006
GAZETA
BEZPŁATNA

GAZETA WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW SIEMIANOWICKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

MOJA SPÓŁDZIELNIA

Poczytajmy:

Tragedia obok - str. 2
Zaległości - str. 3

Jedyny taki - str. 6
40 tysięcy - str. 10

Kulturalny Pan z... - str. 11
Ruszyli - str. 18



Menzurka się przebrała – str. 4



**Jest i jeszcze będzie
– o zimie czytaj str. 16**

Gorące



kontra mróz – str. 17



Tragedia obok nas

62 osoby zginęły, a ponad 140 zostało rannych – dane na 30 stycznia – w katastrofie budowlanej, jaka w sobotę, 28 ub.m. o 17¹⁵ wydarzyła się na terenach Międzynarodowych Targów Katowickich, a więc kilkaset metrów od osiedli „Węzłowiec” i „Chemik”. Według wstępnych hipotez przyczyną zawalenia dachu pawilonu, w którym odbywała się wystawa gołębi pocztowych, był zalegający na nim śnieg. Katowicka tragedia była największą w dziejach III RP i jedną z największych w powojennej Polsce. Kilkunastogodzinna akcja ratownicza, uczestniczyło w niej ponad 1300 osób, została zakończona w niedzielę po południu. Przybyły na miejsce zdarzenia Prezydent RP Lech Kaczyński ogłosił trzydniową żałobę narodową.

Zima zła!

Prawdziwa zima, przypomniała nam o sobie na przełomie grudnia ub.r. i stycznia br., kiedy to przeżyliśmy jej ostry atak. Nasze miasto, podobnie jak cała Polska, stanęło w korkach i zaspach.

Później przyszło nam stoczyć prawdziwą walkę ze zwałami śniegu. Wystarczy stwierdzić, że w ciągu zaledwie jednego dnia spadło ponad 50 centymetrów białego puchu, a z zalegającego na naszych osiedlach śniegu z pewnością można by zbudować niejedno blokowisko. Nic też dziwnego, że na osiedlach pracownicy uwijali się niczym w ukropie i widać ich było od wczesnych godzin rannych do późnonocnych. Potężne opady spowodowały, że SSM wzorem lat ubiegłych zaproponowała dłużnikom podjęcie pracy przy odśnieżaniu. Na ponad sto osób, do których się zwrócono, chęć zminimalizowania zadłużenia podjęło nieco ponad 30. Wysiłki wszystkich niweczyły kolejne opady śniegu, który był przyczyną nerwowych interwencji mieszkańców, niemogących wyjechać samochodami.

Nawet, gdy pługi w miarę na bieżąco odśnieżały ulice, okazało się, że nadal trudno jest przez nie przejechać. Wiele kierowców bardzo długo miało problemy z zaparkowaniem swoich samochodów przed budynkami w jakimkolwiek bezpiecznym miejscu. Gruba warstwa rozjeżdżonego i zgarniętego przez pługi śniegu zalega nadal na bocznych ulicach, chodnikach i czeka na ocieplenie.

Niezależnie od tych trudnych warunków wszystkie administracje osiedlowe zdecydowały, aby systematycznie wywozić zalegający śnieg z najbardziej ruchliwych uliczek i parkingów dla samochodów osobowych. Prace te wykonywano z użyciem ciężkiego



Ale się schowałem!!!

sprzętu. Każdego dnia wywożono po kilkadziesiąt ton śniegu np. na: os. „Bańgów” pracowały 2 pługi, kopar-

ka, 3 samochody ciężarowe i 14 ludzi, a na os. „Węzłowiec” ładowarka, pług, samochód ciężarowy i 16 osób. Ciężkim sprzętem skutki śnieżnej nawałnicy usuwały firmy: DAXBOR, MPGKiM, ARCON a odśnieżanie wspomagał m.in. pracownicy z P.W. Doka, Bruk Bud, Pro Tech. Jednak usuwanie śniegu, to nie tylko walka z nim na chodnikach i ulicach, ale i zrzucanie go z pawilonów z dachami o lekkiej konstrukcji, np. przy ul. **Wyzwolenia 1** oraz z miejsc, gdzie tworzyły się potężne śnieżne nawisy, np. przy ul. **Łokietka 2**.

Atak zimy, jaki nawiedził nasz kraj, spowodował, że nie tylko zwały śniegu i oblodzone chodniki zaczęły utrudniać nam życie. Gwałtowne skoki temperatury doprowadziły do powstania sopli. Lodowe – rosnące z dnia na dzień – „zęby” zaczęły straszyć niemalże w całym mieście, tworząc

się błyskawicznie na kilkupiętrowych budynkach mieszkalnych. Poszczególne

ciąg dalszy na str. 17

CZŁONKOWIE RADY NADZORCZEJ SSM

Andrzej KŁOS i Janusz ŁACH*
zapraszają wszystkich Mieszkańców
6. 02. 2006 r. od 16.30 do 17.30
NA SWÓJ DYŻUR

do siedziby Zarządu SSM, Siemianowice Śl., ul. Boh. Westerplatte 20,
tel. 032-6091-400

Z kolei 6. 03. 2006 r. dyżurować będą: Helena HASTEROK i Wiesław JAŻWIEC

* skład
osobowy
dyżurujących
może
ulec zmianie

Obradowała Rada Nadzorcza SSM

Zaległości, spotkania, plan

Trzy zagadnienia zdominowały przeprowadzone 20 stycznia br. posiedzenie Rady Nadzorczej Siemianowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Były to:

- Omówienie stanu zaległości za lokale użytkowe wg stanu na 31. 12. 2005 roku.

- Podsumowanie spotkań Członków Rady Nadzorczej z Radami Osiedli w listopadzie i grudniu 2005 r.

- Analiza wykonania rzeczowego planu remontów SSM za 2005 r.

Rada Nadzorcza rozpatrując kwestię zaległości, z zadowoleniem przyjęła informację, że ich stan na koniec 2005 r. zmniejszył się o 80 tysięcy złotych w porównaniu do grudnia 2004 r. W przygotowanym obszernym dokumencie wyszczególniono wszystkie tytuły zaległości na rzecz SSM w rozbiu na należności do 1 miesiąca od 2 do 3 miesięcy i powyżej 3 miesięcy. Są wśród nich zarówno opłaty za dzierżawę terenu (38 zaległości), jak i za lokale użytkowe (107 zaległości). Oprócz tego w materiale zawarto wykaz dłużników, w stosunku do których

prowadzone są sprawy sądowe, lub wystąpiono z monitami przedsądowymi i niezależnie skierowano zgłoszenia do Krajowego Rejestru Długów. Uzupełnieniem dokumentu był wykaz lokali użytkowych do zagospodarowania położonych na 6 osiedlach (za wyjątkiem os. „Węzłowiec”). Omawiając tę kwestię, RN SSM interesowała się dalszym przeznaczeniem wolnych pomieszczeń i jednym z lokali przy ul. Waleriana Wróblewskiego, bo chodzą słuchy, że ma tam powstać salon gier. Obawę budzi to, czy aby nie będzie to salon gier hazardowych, bo łatwo może zamienić się w pralnię pieniędzy. Jak wyjaśniono, w lokalu ma powstać salon gier tyle tylko, że komputerowych. Zarząd SSM zobowiązał się do zweryfikowania plotki i ponownego sprawdzenia deklaracji kontrahenta. Odnosząc się do pytania o zagospodarowanie wolnych powierzchni

ciąg dalszy na str. 4

Dyżury Rad Osiedli:

„BAŃGÓW”

- ostatni wtorek miesiąca, 17³⁰ ÷ 19⁰⁰
siedziba RO, ul. M. Skłodowskiej-Curie 7,
tel. 032-228-13-01

„CENTRUM”

- 1. poniedziałek miesiąca, 15⁰⁰ ÷ 16⁰⁰
Klub Centrum, ul. Powstańców 54,
tel. 032-228-17-39

„CHEMIK”

- poniedziałki, 16⁰⁰ ÷ 17⁰⁰
ADM, ul. A. Kapicy 15,
tel. 032-228-57-78

„MICAŁKOWICE”

- 2. poniedziałek miesiąca, 16⁰⁰ ÷ 17⁰⁰
ADM, ul. J. Hadamika 7,
tel. 032-228-57-38

„MŁODYCH”

- poniedziałki, 16⁰⁰ ÷ 17⁰⁰
ADM, Al. Młodych 15a,
tel. 032-228-39-47

im. J. TUWIMA

- poniedziałki, 16⁰⁰ ÷ 17⁰⁰
ADM, ul. W. Korfatego 9c,
tel. 032-228-45-47

„WĘZŁOWIEC”

- 3. wtorek miesiąca, 17⁰⁰ ÷ 19⁰⁰
siedziba RO,
ul. W. Wróblewskiego 67, II p. pok. 29,
tel. 032-228-52-52

MASZ PROPOZYCJE, UWAGI

— PRZYJDŹ, POWIEDZ, ZGŁOŚ.

WAŻNE TELEFONY

Centrala SSM 032-6091-400
Sekretariat SSM 032-6091-401
Dział GZM 032-6091-405

Dział Członkowsko-Mieszkaniowy 032-6091-496
poniedziałki: godz. 11.00-17.00
wt. śr. pt.: godz. 10.00-14.30

Dział Czynszów 032-6091-490
poniedziałki: godz. 7.30-17.00 032-6091-495
wt. śr. pt.: godz. 7.30-14.30 032-6091-497

Dział Inwestycji 032-6091-468

Dział Ekonom. - rozliczenia C.O. 032-6091-457

Dział Ekonom. - Umowy Najmu 032-6091-462

Dział Windykacji Czynszów 032-6091-443

Dział Wkładów Mieszkaniowych 032-6091-494

poniedziałki: godz. 11.00-17.00
wt. śr. pt.: godz. 10.00-14.30

Główny Księgowy 032-6091-404

Pełnomocnik Zarządu do spraw:

- Członkowsko-Mieszkaniowych 032-6091-492

- Inwestycji 032-6091-498

- Ekonomicznych 032-6091-431

KASA

poniedziałki: godz. 11.00-17.00
wt. czw. godz. 10.00-13.00
śr. pt.: godz. 10.00-14.00

Pogotowie TECHNICZNE SSM 228-57-78

POGOTOWIE ELEKTRYCZNE:

Chorzów 032-303-21-54

POGOTOWIE CIEPŁOWNICZE:

PEC - Katowice 032-258-47-73
godz. 22.00-7.00

POGOTOWIE WOD-KAN, SIECI ULICZNEJ:

Siemianowice 032-293-75-36, 032-293-77-86
Katowice 032-256-48-09

URZĄD MIASTA

ul. Jana Pawła II 032-760-52-00
ul. Michałkowska 032-760-54-00
Straż Miejska 032-228-47-00

Pełnomocnik Prezydenta Miasta ds.

Osób Niepełnosprawnych przyjmuje:

ul. Michałkowska 105, pok. nr 21
poniedziałek 11.00 - 15.00 032-760-53-92

MOPS: ul. Szkolna 17
czwartek 10.00 - 12.00 032-228-13-91

Policja 997, 032-220-33-94, 032-359-62-01
Straż Pożarna 998, 032-766-80-30,
032-766-80-35

Pogotowie Ratunkowe 999, 032-228-22-40
UPC 94-80

URZĄD SKARBOWY

ul. Świerczewskiego 84 032-766-08-79
poniedziałek, czwartek godz. 7.30 - 16.30
wtorek, środa godz. 7.30 - 14.30
piątek godz. 7.30 - 13.00

ADM – telefony i adresy e-mailowe

„BAŃGÓW” tel. 032-228-13-01
bangow@ssm.siemianowice.com

„CENTRUM” tel. 032-228-17-39
centrum@ssm.siemianowice.com

„CHEMIK” tel. 032-228-57-78
chemik@ssm.siemianowice.com

„MICAŁKOWICE” tel. 032-228-57-38
michalkowice@ssm.siemianowice.com

„MŁODYCH” tel. 032-228-39-47
mlodych@ssm.siemianowice.com

„TUWIMA” tel. 032-228-45-47
tuwim@ssm.siemianowice.com

„WĘZŁOWIEC” tel. 032-228-52-52
wezlowiec@ssm.siemianowice.com

MIEJSKIE CENTRUM ZARZĄDZANIA
KRYZYSOWEGO - 220-01-80

ANONIMOWY, POLICYJNY TELEFON
ZAUFANIA - 228-53-84

POGOTOWIE TECHNICZNE SSM - TEL. 032 228-57-78

DYŻURUJE: w dni robocze - od 15.00 do 22.00; w dni wolne - od 8.00 do 22.00

Magnesy, a kradzież wody cd.

Miarka, a właściwie menzurka, się przebrała

Przed miesiącem przedstawiliśmy obszerny materiał o kradzieży wody za pomocą magnesów neodymowych. Te niewielkie gabarytowo magnesy charakteryzujące się bardzo silnym polem magnetycznym potrafią skutecznie zakłócić działanie liczników, ba, nawet zatrzymać je. Tym samym dość szybko znaleźli się „zaradni”, którzy zastosowali w praktyce ich możliwości.

W naturze jednak zawsze jest coś za coś i okazało się, że magnesy wywołują skutki uboczne i to takie, że kombinujący z nimi sami zgłaszają się, by wymienić liczniki. Szerzej napisaliśmy o tym jeden z Czytelników – zapraszamy do lektury na str. 20.

To wymarzone dla „zaradnych” rozwiązanie ma bardzo istotne pozatechniczne minusy i jest zdecydowanie na bakier z:

- ludźmi mieszkającymi tuż obok, za ścianą,
- prawem.

W pierwszym materiale informowaliśmy, że Zarząd SSM zamierza podjąć działania zmierzające do wychwytywania nieuczciwych odbiorców wody i zakupi wskaźniki pola magnetycznego, które wyłapią, czy wodomierz był poddany działaniu magnesu, czy nie. Z pewnością wielu z nas zadaje sobie pytanie: dlaczego podejmuje się takie kroki. Odpowiedź jest prosta i składa się m.in. dwóch części:

- pierwsza – systematycznie rosnące ubytki po stronie wewnętrznej instalacji wykazywane na licznikach głównych zainstalowanych na przyłączach do domów – a nie ma awarii i woda po ścianach się nie leje,

- przeprowadzona wyrównoważająca kontrola namagnesowania zdejmowanych do legalizacji wodomierzy,

Jak pisaliśmy, przebadano losowo wybrane wodomierze na osiedlach:

„Bańgów”, „Węzłowiec” oraz „Tuwima” i w zależności od osiedla wykryto namagnesowanie 20 do 23% wodomierzy do ciepłej wody i 9 do 15% wo-



domierzy zimnej wody. Dane te uzupełnijmy wynikami z os. „Michałkowice”, gdzie na 90 zbadanych wodomierzy 19 nosiło ślady namagnesowania. Sprawdzano liczniki z budynków położonych

przy ulicach: **Obrońców Warszawy 9, Pocztowej 10, 14, 14C; Przyjaźni 8, 18, 18A, 22A i Wyzwolenia 6.** Wyniki te, niestety, świadczą, że jest wśród nas spora grupka osób być może uśmiechających się do nas na klatce schodowej, mówiących przykładnie dzień dobry, która w domowym zaciszu pogłębia deficyt wody rozliczanej z wodomierza głównego i swoimi kąpielami, myciem, praniem obciąża innych, często z ogromnym trudem wiążących koniec z końcem i liczących każdy grosz.

Podane przesłanki spowodowały, że Zarząd SSM podjął decyzję o zdecydowanym przeciwdziałaniu praktykom nieuczciwych mieszkańców.

Na zdjęciach prezentujemy wskaźnik WMN-1, który na dniach trafi do wszystkich administracji. Od teraz każdy licznik wody zdejmowany do legalizacji będzie przy mieszkańcu badany pod kątem ich namagnesowania. Wyrównoważającą kontrolę taką będzie się przeprowadzać także podczas odczytów wody. Nadmienimy, że wskaźniki WMN-1 są bardzo czułe, a ślad namagnesowania pozostawiony przez magnes neodymowy baaaaaaardzo długo pozostaje w danym przedmiocie, co nam zademonstrowano. Kilka miesięcy temu do metalowej ościeżnicy (futriny) drzwiowej, w jednym z pokoi, w siedzibie Zarządu SSM przyłożono na parę sekund magnes i przy nas, w czwartek,

ciąg dalszy

ze str. 3

ni, mówiono, że w przypadku braku chętnych wszystkie pomieszczenia, które będzie można zaadaptować na mieszkania zostaną przekwalifikowane.

Rozpatrując informację podsumowującą zainicjowany przez RN SSM cykl spotkań z Radami Osiedli – szeroko relacjonowaliśmy ich przebieg w „MS” nr 11 i 12/2005 – mówiono, że spotkania te były bardzo potrzebne, gdyż dokonana w ich trakcie wymiana poglądów wniosła spo-

ro nowych zagadnień i będzie procentować w przyszłości. Zebrania te umożliwiły poznanie wspólnych – np. zwroty za wymianę okien, jakość wody, dewastacje – jak i specyficznych tylko dla danego osiedla problemów np. zmiana napowietrznej sieci elektrycznej na podziemną w rejonie ulic Kilińskiego i Mysłowickiej. Analizując wszystkie te posiedzenia, z satysfakcją stwierdzono, że podczas dyskusji właściwie nie poruszano spraw socjalnych, tj.

zaopatrzenia w ciepło, ciepłą i zimną wodę, czystości na osiedlach i wywożenia śmieci.

Członkowie RN SSM zgodnie stwierdzili, że następne wspólne zebrania należy koniecznie powtórzyć na wiosnę br. Postanowiono jednak: najpierw z udziałem Rady danego Osiedla dokonać przeglądu w terenie, a następnie spotkać się i porozmawiać o jednym najbardziej istotnym problemie.

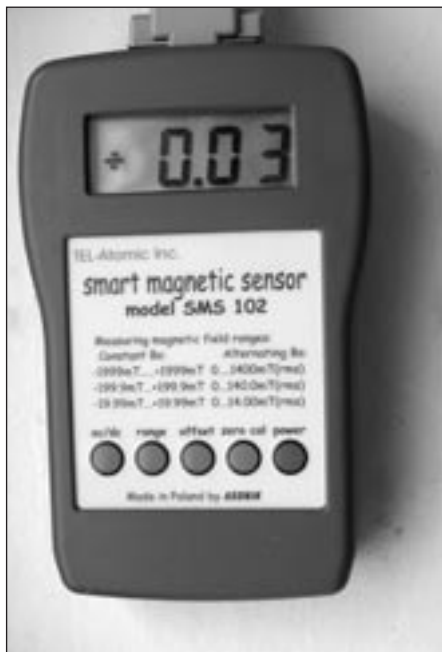
Ostatnim punktem porządku dnia była analiza wy-

konania rzeczowego planu remontów za 2005 r – zbiorcze zestawienie wykonanych prac zamieścimy w marcowym wydaniu „MS”. Plan, jak podkreślono, wykonano w całości i bez większych zakłóceń, a szczególnie istotnym jest, że realizowano równolegle kapitałochłonny program termomodernizacji zasobów. Rada Nadzorcza informację o wykonaniu planu przyjęła.

Obrady prowadził **Andrzej Kłos** – przewodniczący RN SSM. pes

Zaległości, spotkania, plan

26 stycznia, przyłożono do ościeżnicy WMN-1. Wskaźnik precyzyjnie określił miejsce przyłożenia magnesu, co zasygnalizował brzęczeniem i świecącą diodą. To samo miejsce zmierzono miernikiem SMS-102 i na ekranie wyświetlona została konkretna wartość indukcji magnetycznej w Teslach. **Kto nie wierzy, niech raczej nie próbuje sprawdzenia działania tych urządzeń na własnym wodomierzu, bo wystarczy na parę sekund przyłożyć magnes i pojawią się problemy.**



Zarząd SSM informuje, że konsekwencją wykrycia namagnesowanego licznika w mieszkaniu będzie traktowanie go jako nieopomiarowanego i zgodnie z Regulaminem rozliczeń wody – publikowaliśmy go w „MS” 5/2005 – ilość zużytej wody zostanie rozliczona ryczałtem na podstawie §10 pkt 2, 3:

(...) 2. Ilość wody zużywana w lokalu mieszkalnym nieopomiarowanym wyliczana jest na podstawie ilości osób zameldowanych w mieszkaniu w oparciu o obowiązujący, wyliczony w Spółdzielni ryczałt.

3. Ryczałt miesięczny wynosi:

- w lokalach z wodą zimną – $9,5 \text{ m}^3/1$ osobę zameldowaną,
- w lokalach z wodą ciepłą i zimną – $9,5 \text{ m}^3 + 3,5 \text{ m}^3/1$ osobę zameldowaną.

Podstawą do takiego traktowania są zapisy ustawowe regulujące użytkowanie wodomierzy i Kodeks karny. Treść tych przepisów umożliwiających nałożenie dalszych sankcji na nieuczciwych poczytajmy obok.

Piotr Sowisło

USTAWA z dnia 7 czerwca 2001 r.

o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków

(Dz. U. 72/2001, poz. 747) ze zmianami wprowadzonymi ustawą z dnia 22 kwietnia 2005 r. (Dz. U. 85/2005, poz. 729)

Art. 28

1. Kto bez uprzedniego zawarcia umowy, o której mowa w art. 6 ust. 1, pobiera wodę z urządzeń wodociągowych, podlega karze grzywny do 5.000 zł.

1. Karze określonej w ust.1 podlega także ten, kto:

1) uszkadza wodomierz główny, zrywa lub uszkadza plomby umieszczone na wodomierzach, urządzeniach pomiarowych lub zaworze odcinającym, a także wpływa na zmianę, zatrzymanie lub utratę właściwości, lub funkcji metrologicznych wodomierza głównego lub urządzenia pomiarowego,

2) nie dopuszcza przedstawiciela przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego do wykonania czynności określonych w art. 7.

6. Orzekanie w sprawach o czyny, o których mowa w ust. 1 i 2, następuje na podstawie przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

Kodeks karny

a) Rozdział XXXIV Przepięstwa przeciwko ochronie informacji

Art. 268:

§ 1. Kto nie będąc tego uprawnionym, niszczy, uszkadza, usuwa lub zmienia zapis istotnej informacji albo w inny sposób udaremnia lub znacząco utrudnia osobie uprawnionej zapoznanie się z nią, **podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.**

§ 3. Kto, dopuszczając się czynu określonego w § 1 lub 2, wyrządza znaczną szkodę majątkową, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 4. Ściganie przestępstwa określono w § 1-3 następuje na wniosek pokrzywdzonego.

b) Rozdział XXXV. Przepięstwa przeciwko mieniu

Art. 278 [Kradzież]:

§ 1. Kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą, **podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.**

§ 3. W wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

§ 5. Przepisy § 1, 3 i 4 stosuje się odpowiednio do kradzieży energii lub karty uprawniającej do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego.

Prawo o miarach

USTAWA z dnia 11 maja 2001 r. (Dz. U. Nr 93, poz. 896).

Rozdział 3 Prawna kontrola metrologiczna

Art. 8.

1. Przyrządy pomiarowe, które mogą być stosowane:

4) przy pobieraniu opłat, [...]

6) w obrocie

- i są określone w przepisach wydanych na podstawie ust. 6, podlegają prawnej kontroli metrologicznej.

Art. 8a.

1. Przyrządy pomiarowe podlegające prawnej kontroli metrologicznej mogą być wprowadzane do obrotu i użytkowania oraz użytkowane tylko wówczas, jeżeli posiadają odpowiednio ważną decyzję zatwierdzenia typu lub ważną legalizację.

Rozdział 7 Sankcje za naruszenie przepisów ustawy

Art. 26.

1. Kto wbrew przepisom ustawy:

3) użytkuje przyrządy pomiarowe w dziedzinach, o których mowa w art. 8 ust. 1*, **niezgodnie z warunkami właściwego ich stosowania,**

- **podlega karze grzywny.**

2. Postępowanie w sprawach, o których mowa w ust. 1, prowadzi się na podstawie przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

Oszczędzając Ciepło!!! Pamiętajmy o Prawidłowej Wentylacji!!!

Zdrowie i figura murowane

Już drugie pokolenie Pań – bo od ponad trzydziestu lat – ćwiczy w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1 na os. „Chemik”, uczestnicząc w zajęciach gimnastyki rekreacyjnej organizowanej przez Koło TKKF „Rytm” przy Siemianowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Zapraszamy wszystkie Panie dbające o zdrowie i sprawność fizyczną – niezależnie od wieku – do udziału w zajęciach (koszt ok. 22 zł/os./m-c) odbywających się w poniedziałki i czwartki od 18¹⁵ do 19¹⁵.

Korzystamy z obszernej sali gimnastycznej i pomocniczego sprzętu rekreacyjnego, a także dla urozmaicenia z rytmicznej muzyki dodającej ochoty do ćwiczeń.

Zachęcamy Panie
– zdrowie i figura murowane.

KOMUNIKAT POLICJI!

Potrącił i uciekł

Sekcja Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Siemianowicach Śl. poszukuje świadków wypadku drogowego zaistniałego 7. 12. 2005 roku około 17.40 na oznakowanym przejściu dla pieszych, na ulicy Niepodległości, przy restauracji „Kaczor”, w obrębie skrzyżowania z ul. W. Wróblewskiego w Siemianowicach Śl.

Nieznany sprawca – kierujący samochodem osobowym koloru ciemnego jadąc do góry (w kierunku ośrodka TVP), potrącił pieszego mężczyznę, wiek około 60 lat, przechodzącego przez jezdnię, po czym nie zatrzymując się, odjechał z miejsca wypadku, nie udzielając pomocy potrąconemu.

W przedmiotowej sprawie KMP Siemianowice Śląskie prowadzi dochodzenie.

Wszelkie informacje prosimy kierować do:

**Komenda Miejskiej Policji
w Siemianowicach Śląskich
ul. Jana Pawła II 16
Sekcja Ruchu Drogowego
Tel: 032 35 96 290 lub 293**

Gdzie u progu karnawału można było najlepiej się pobawić i jednocześnie zobaczyć najwięcej przebierańców? Wiadomo – w działającym przy świetlicy ADM na osiedlu „Centrum” Klubie Seniora „Wesoła Jesień”. Tradycja rozpoczynania karnawału od balu przebierańców sięga w tym klubie wielu lat.

Również w tym roku seniorzy nie zawiedli i na sali można było spotkać różne przerażające stwory, „truposzczaki”, ale też postacie o zdecydowanie

„Centrum”. Od 15 lat śpiewam w chórze „Wesoła jesień” i mam tutaj dużo koleżanek. Nasz klub gromadzi same dobre osoby – powiedziała **Elżbie-**

J e d y n y t a k i b a l

łagodniejszym obliczu. Była m.in. królewna Śnieżka, cyganka, Pippi Langstrum. Część seniorów nieco sceptycznie podeszła do pomysłu przebierania się i wystąpiła w wieczorowych strojach, jednak znalazło się wielu, którzy



potraktowali to jako sposób na dobrą zabawę i... można im pozazdrościć inwencji – patrz zdjęcia.

- *Nasz bal to stuprocentowa zabawa bez procentów* – stwierdziła jedna z uczestniczek balu, a kiedy zebrani usłyszeli tradycyjne śląskie przygrywki, nikt dłużej nie siedział za stołem. Co chwilę na salę wbiegała królewna Śnieżka, a to w towarzystwie jakiegoś truposzczaka, a to znowu królewicza. Atmosferę wielkiego karnawałowego balu stworzył również wodzirej – **Stawomir Pyłacz**, grając na organach elektronicznych m.in. największe przeboje Radia Piekary. – *Chętnie przychodzę tu grać, bo towarzystwo jest wybornie i świetnie się bawi przy mojej muzyce* – podkreślił wodzirej.

W przerwach między kolejnymi blokami muzycznymi był czas, aby porozmawiać z koleżankami i kolegami o codziennych troskach i kłopotach. Patrząc jednak na twarze seniorów, wydawało się, że te problemy ich nie dotyczą albo że potrafią o nich zapomnieć. Uśmiech i życzliwość to zdaniem wielu z nich najlepsza recepta na życie w kwiecie wieku. – *Bardzo lubię przychodzić do świetlicy w klubie*

ta Rzęska. Natomiast **Maksymilian Mazelik** dodał: - *Przychodzę tutaj od 4. lat i chętnie występuję w chórze, gdzie śpiewam jako baryton. Moja żona jest już na emeryturze i chętnie towarzyszy jej w tych spotkaniach, które traktuję jako znakomity odpoczynek po pracy.*

Bardzo dobra lokalizacja klubu, który już wiele lat temu znalazł swoją siedzibę przy ADM „Centrum” sprawia, że na każde spotkanie przychodzi ponad 120 osób. Odbywają się one w poniedziałki od 16⁰⁰ do 20⁰⁰.



O wyśmienitej atmosferze panującej w klubie świadczy również otwartość na nowych członków, którzy już od pierwszego spotkania nie czują się tutaj samotni. Na pewno pomagają w tym różnego rodzaju niespodzianki i atrakcje przygotowywane nieustannie przez Zarząd Klubu Seniora. Można nauczyć się tutaj tańczyć, brać udział w konkursach, prezentować swój talent wokalny czy poetycki. Każda taka inicjatywa jest przyjmowana bardzo ciepło i życzliwie.

A gdy nastanie wiosna, seniorzy znów wybiorą się wspólnie na wycieczki po najpiękniejszych zakątkach naszego regionu. Wielu z nich myśli już o letnich wakacjach, podczas których będą razem wypoczywać na łonie natury. Po prostu nie wyobrażają sobie życia bez koleżanek i kolegów z Klubu „Wesoła Jesień”. mig

OGŁOSZENIE

„Możemy spełnić twoje marzenia. Są dzieci, które potrzebują rodziny i są rodziny, które oczekują na dziecko.”

Zapraszamy do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Siemianowicach Śląskich. Poszukujemy kandydatów do pełnienia funkcji niespokrewnionej rodziny zastępczej oraz zawodowej niespokrewnionej z dzieckiem rodziny zastępczej i kandydatów do prowadzenia Rodzinnego Domu Dziecka (RDD).

Pełnienie funkcji rodziny zastępczej może być powierzone małżonkom lub osobie niepozostającej w związku małżeńskim, które odbyły szkolenie oraz uzyskały zaświadczenie kwalifikacyjne. Szkolenie jest bezpłatne, trwa ok. 4 miesiące.

Zainteresowani proszeni są o kontakt z pracownikiem socjalnym Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Siemianowicach Śląskich ul. Szkolna 17 - z panią mgr Bożeną Wiertelorz, tel. 228-13-91 w. 43, w godzinach od 7.00 -15.00, od poniedziałku do piątku, lub panią mgr Aleksandrą Jurczyk-Wałęsa, tel. 228-13-91 w. 36.

Planowany termin rozpoczęcia szkolenia - 18. 01. 2006 rok, godz. 16.00 w budynku Ośrodka. Prosimy o wcześniejszy kontakt.

Do wyjątkowej uroczystości doszło w czwartek, 19 stycznia br. w Domu Kultury „Chemik”, gdzie Henryka Szraube, szefowa Klubu Seniora „Pogodna Jesień”, świętowała wraz z grupą ponad 120 klubowiczów swoje 80. urodziny.

Były życzenia, drobne prezenty, koszyki kwiatów i tradycyjne „Sto lat!” śpiewane hucznie przez całą salę. Każdy jak tylko mógł, chciał w tym dniu okazać pani Henryce swoją radość i wdzięczność za prowadzenie od kilkunastu lat „Pogodnej Jesieni”.

Seniorzy na tę okazję przygotowali nawet specjalne życzenia napisane w formie wiersza. Przeczytała je jedna z osób: „Dziś jest piękny dzień,

Radosny, zacna jubilatko,
Wszyscy 100 lat pani życzą,
Osiemdziesięciolatko.

Dużo szczęścia, pomyślności
Wiele zdrowia i radości

Niechaj pani Heniu życie
Się w szczęśliwości upłata

Dzisiaj jutro i po wszystkie lata

100 lat pani Henryko!

żartów, które często goszczą na spotkaniach seniorów. Tym razem co jakiś czas przez salę przebiegała... czarownica na miotle.

- Gdy zaproponowano mi kilkanaście lat temu prowadzenie klubu, długo się wahałam. Po co mi to? – zastanawiałam się. A później przekonałam się, że można ludzi polubić i pokochać. Mam tutaj wielu przyjaciół, każda z osób jest jak członek rodziny – mówi Jubilatka.

Historia życia pani Henryki Szraube jest wyjątkowo bogata. Można by nią śmiało obdzielić co najmniej kilka osób. Dzieciństwo spędziła w Warszawie, w czasach młodości brała udział

prezesem. W każdy czwartek ponad 120 osób spędza popołudnie i wieczór w DK „Chemik” na wspólnej zabawie i śpiewach. Niekiedy chętnych do udziału w spotkaniach jest tak dużo, że trzeba specjalnie dostawiać stoły na największej sali w Domu Kultury „Chemik”. Odkąd pani Henryka Szraube została szefową klubu, tętni on życiem. Organizowane są zabawy, bale przebierańców, konkursy, do których uczestnicy podchodzą bardzo poważnie. Od wiosny do jesieni klubowicze regularnie wspólnie wybierają się na wycieczki w najpiękniejsze zakątki naszego regionu.

Chociaż zdrowie pani Henryce już nie dopisuje tak jak w poprzednich latach, to nadal jest pełna werwy i zapału do pracy społecznej. Na spotkania w Klubie Seniora przychodzi dużo wcześniej, aby zdążyć zorganizować słodki



120 klubowiczów fetowało 80 urodziny Henryki Szraube.

Niech także pani jak
Dotychczas była wesoła
I do zabaw zawsze skora
Tego życzy Maks Mazelik
Oraz Klub Seniora”.

Do składanych życzeń dołączył kierownik DK „Chemik” – **Zbigniew Krupski**, który złożył je również z w imieniu i z upoważnienia Zarządu i Rady Nadzorczej Siemianowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Zbigniew Krupski podkreślił wyjątkową życzliwość dostojnej jubilatki, która lubi być z ludźmi i żyć dla nich. Cała uroczystość przebiegała w radosnej i serdecznej atmosferze. Nie obyło się też przy tej okazji bez

w Powstaniu Warszawskim i miała za sobą kilka ucieczek przed okupantem. Po wojnie wraz ze swoim mężem przyjechała na Śląsk i do dzisiaj mieszka w Siemianowicach Śląskich. Od 14 lat prowadzi z dużym powodzeniem Klub Seniora „Pogodna Jesień”, działający przy DK „Chemik”. Za jej kadencji liczba seniorów uczestniczących w klubowych spotkaniach podwoiła się, a klub odniósł wiele sukcesów na prezentacjach wojewódzkich i ogólnopolskich.

Szefowa „Pogodnej Jesieni” jest z klubem związana od ponad dwudziestu lat. Najpierw pełniła funkcję skarbnika, a w 1992 roku została jego



Niektórzy „goście” zadziwili strojami i humorem.

poczestunek. Najczęściej do dyspozycji klubowiczów są: pączki, drożdżówki, kawa i herbata. Mimo sporej ilości uczestników p. Henryka zaprasza wszystkich samotnych na klubowe spotkania, na których zawsze można natrafić na bratnią duszę i wymienić poglądy na życie.

*- Od 8 lat współpracuję z panią Henryką. Jest wyjątkowo tolerancyjną i wesołą osobą, a przy tym znakomitą organizatorką. Wszyscy chcemy jej pomagać. To społeczna praca, ale bardzo przyjemna – dodaje **Helena Gelmanowska** jedna z najbliższych współpracownic Jubilatki. mig*

XXIX Cross „Siemiona”

XXIX Cross „Siemiona”

Przełajowe biegi

W niedzielę, 8 stycznia, już po raz 29 w Siemianowicach Śląskich odbył się Cross „Siemiona”, czyli rekreacyjny bieg przełajowy o Paterę „Dziennika Zachodniego” i Śląskiego TKKF. Uczestnicy, których nie odstraszyły zimowe warunki i siarczysty mróz, rywalizowali przez kilka godzin na różnych trasach biegowych w parku Pszczelnik. Zawody rozpoczęły się punktualnie o 11⁰⁰ od startu najmłodszych zawodników ze szkół podstawowych z terenu Siemianowic Śl. i kilku miast ościennych.

Cross „Siemiona” od lat cieszy się ogromną popularnością wśród miłośników biegania. Dla profesjonalistów jest to pierwsza okazja sprawdzenia formy przed kolejnymi zawodami, a dla

siemianowickich szkół podstawowych i gimnazjów. Młodzież zaangażowała się także we współorganizowanie zawodów, obsługiwała jego biuro i obliczała punktację. Najbardziej wyróż-



Ruszyli. W sumie uczestniczyło w crossie 264 zawodników.

amatorów możliwość rywalizowania w prawdziwie sportowej atmosferze. Wielu z nich startuje w tej imprezie od lat i przygotowane przez organizatorów trasy znają niemalże na pamięć.

W tym roku wszyscy chwalili bardzo dobrze przygotowane wszystkie trasy biegowe, o które zadbał siemianowicki MOSiR przy współpracy z MPGKiM. Pomimo obfitych opadów śniegu, jakie miały miejsce na kilka dni przed tymi zawodami, zdołano wszystko przygotować na czas. Z zadowoleniem o organizacji imprezy wypowiadał się dr **Jerzy Becker**, który od lat zapewnia obsługę medyczną zawodów. – *W tym roku praktycznie nie mieliśmy nic do roboty. Trasy biegowe były dobrze przygotowane i właściwie odnotowaliśmy tylko drobne stłuczenia. Nasza pielęgniarka jechała w samochodzie zamykającym każdy bieg i w każdej chwili mogła służyć pomocą biegaczom.*

Zawodnicy starszych grup wiekowych biegli 6,5 kilometrową drogą prowadzącą przez siemianowicką Bażaniarnię. Natomiast młodszy mieli do pokonania dystans o długości 850 metrów wokół stadionu na Pszczelniku. Warto odnotować, że wśród startujących była spora grupa uczniów z wielu



Gorąca herbata była bardzo potrzebna w tym dniu.

nili się uczniowie z **Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących „Meritum”** oraz klubu **UKS TKKF „Falklandy”**. Z kolei siemianowicka straż miejska czuwała nad bezpieczeństwem zawodników i kierowała ruchem drogowym na drogach przylegających do parku Pszczelnik.

– *Bardzo dobrze oceniam przebieg tegorocznych zawodów. Pomimo, że to dopiero początek roku, to wielu zawodników zaskoczyła wspaniała forma. Właściwie w każdej kategorii wiekowej ustanowiono nowe rekordy czasowe biegów* – stwierdził **Ryszard Seręga**, szef siemianowickiego TKKF-u.

XXIX Cross „Siemiona”

Główni organizatorzy biegu to: Miejskie Towarzystwo Kultury Fizycznej w Siemianowicach Śl., Urząd Miasta Siemianowice Śl., ZM LOK, oraz MOSiR.

Sponsorami Crossu „Siemiona” byli: **Urząd Miasta Siemianowice Śl., Siemianowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa, Zakład Budowlany – Zbigniew Pardo, Tele – Catering – Sławomir Ogierman, MTKKF, Ergo Hestia Sopot – oddział Katowice.**

Wszystkim rozegranym biegom towarzyszyły spore emocje. Na niektórych dystansach rywalizacja miała tak zacięty przebieg, że o zwycięstwie decydowały dosłownie centymetry. Bardziej doświadczeni zawodnicy przed zawodami prowadzili rozgrzewkę i dokładnie oglądali przebieg wytyczonej trasy. Na zawodników po biegu czekała w budynku MOSiR-u gorąca herbata.

– *Pierwszy raz startuję w Crossie „Siemiona”. Trzeba dobrze rozpocząć nowy sezon przełajowy, więc dlatego zdecydowałem się na uczestnictwo. Traktuję to jako sprawdzian przed nadchodzącymi najważniejszymi zawodami w tym roku. Uważam, że dewiza „kto biega, temu nic nie dolega” sprawdza się w moim przypadku* – powiedział

Czesław Wymysło, najpopularniejszy sportowiec Piekars Śląskich w 2005 r.

Organizatorzy imprezy zadbałi o odpowiednią oprawę i nagrody dla najlepszych zawodników i zawodniczek. Zwycięzcy poszczególnych kategorii otrzymali dyplomy i medale. W klasyfikacji drużynowej 6 najlepszym ekipom przyznano puchary. Szczególnie okazałe prezentowały się ufundowane medale z wizerunkiem biegacza i okolicznościowym napisem upamiętniającym udział w Crossie „Siemiona”. Ponadto, najstarsza zawodniczka i zawodnik otrzymali z rąk organizatorów dyplomy i pamiątkowe statuetki. Nagrody wrę-

czali: radna województwa śląskiego – **Jolanta Kopiec**, która ufundowała również nagrody książkowe dla zwycięzców drużynowych w kategorii szkół ponadpodstawowych z Siemianowic Śląskich oraz **Ryszard Seręga**.

- Od 3 lat trenuję biegi przełajowe. Pierwszy raz startowałam w Crossie „Siemiona”, ale było bardzo dobrze, gdyż wygrałam w swojej kategorii wiekowej – powiedziała **Magdalena Nowińska** z UKB „ŻAK”

Świętochłowice. – *To mój drugi start w tej imprezie, w ubiegłym roku zajęłam 10 miejsce, teraz wygrałam. Od dłuższego czasu przygotowywałam się do tej imprezy, chodziłam ćwiczyć na salę gimnastyczną i do siłowni* – dodała **Sandra Bielaczek** również z UKB „ŻAK”.

W XXIX Crossie „Siemiona” uczestniczyło 264 zawodników, a wyniki w poszczególnych kategoriach, w kolejności zajętych miejsc, przedstawiają się następująco:

Kategoria I

Dziewczęta – rocznik 1993 i młodsze:

Magdalena Nowińska – UKB Żak Świętochłowice,
Anna Nobis – SKS Champion SP-5 Tarnowskie Góry,
Wiktoria Wiśniewska – Polonia Łaziska.

Chłopcy – rocznik 1993 i młodszy:

Łukasz Gurtkiewicz – MOSiR Czechowice,
Kacper Oblizarek – ZSS Siemianowice Śląskie,
Marek Sierżputowski – SKS Champion SP-5 Tarnowskie G.

Kategoria II

Dziewczęta – roczniki 1990 – 1992:

Sandra Bielaczek – UKB Żak Świętochłowice,
Katarzyna Piecha – KB MOSiR Jastrzębie,
Marta Juszczyk – TTKF MOSiR Piekary Śląskie.

Chłopcy – roczniki 1990 – 1992:

Marcin Cieplak – MOSiR Czechowice,
Kamil Sobecki – MOSiR Czechowice,
Paweł Durkalec – MOSiR Czechowice.

Kategoria III

Dziewczęta – roczniki 1987 – 1989:

Monika Szczygielska – MOSiR Czechowice,
Barbara Strońska – MOSiR Czechowice,
Bernadetta Berger – MOSiR Czechowice.

Chłopcy – roczniki 1987 – 1989:

Łukasz Oślizło – Polonia Łaziska,
Mateusz Stanoch – MOSiR Czechowice,
Robert Czerwiński – KB MOSiR Jastrzębie.

Kategoria IV

Kobiety – rocznik 1986 i starsze:

Katarzyna Pepel – Polonia Łaziska,
Agnieszka Mróz – Polonia Łaziska,
Sabina Wojtyczka – Polonia Łaziska.

Kategoria V

Mężczyźni – roczniki 1961 – 1986:

Bogusław Homa – MOSiR Czechowice,
Krzysztof Bąk – MOSiR Czechowice,
Tomasz Wojnar – ZSS Siemianowice Śląskie.

Kategoria VI

Mężczyźni – roczniki 1947 – 1960:

Józef Pszczółka – MOSiR Czechowice,
Piotr Capik – MOSiR Czechowice,
Krzysztof Skiba – KB MOSiR Jastrzębie.

Kategoria VII

Mężczyźni – roczniki 1946 i starsi:

Wacław Dziuk – KB MOSiR Jastrzębie,
Emanuel Trefon – TTKF MOSiR Piekary Śląskie,
Wacław Majcherczyk – MOSiR TTKF Saturn Czeladź. mig

Parkingi mile widziane

Co roku przybywa na naszych osiedlach dziesiątki samochodów. Gdy budowano osiedla, pojazdy te były towarem luksusowym. Obecnie stały się środkiem lokomocji pomocnym w dotarciu do pracy, na studia, itp. Obserwuje się rodziny, które posiadają już dwa, a nawet więcej samochodów.

Oprócz komfortu, jaki daje posiadanie własnego pojazdu, często dochodzi udręka związana z ciasnotą na osiedlowych parkingach i wąskimi dojazdami do budynków.

W związku z tym Rady Osiedlowe wraz z admini-

zacja garaży spowodowała, że szybko znaleźli się chętni na garaże, którzy zapłacili za nie po kilkanaście tysięcy złotych. Pozostali lokatorzy z pobliskich budynków otrzymali do dyspozycji nowy parking.

Okazało się, że ta współ-



A miejsc ciągle mało.

stracjami systematycznie szukają nowych pomysłów na rozwiązanie tego problemu. Powstają nowe parkingi, poszerza się zatoki wzdłuż ulic lub kładzie się nową nawierzchnię z kostki brukowej na już istniejących parkingach, aby optymalnie wykorzystać dostępną powierzchnię. Choć prace te są bardzo kosztowne, to we wszystkich budżetach osiedlowych przewiduje się niezbędne środki finansowe, potrzebne na te inwestycje. Warto je wykonywać również z tego powodu, że poprawiają wizerunek osiedli, a efekt jest widoczny przez wiele, wiele lat.

Pod koniec roku o nowy zespół garażowo-parkingowy wzbogaciło się osiedle „Michałkowice”. Przez kilka miesięcy przy ul. **Przyjaźni 42** budowano metodą tradycyjną 8 boksów garażowych i jednocześnie prowadzono prace związane z wyrównaniem terenu, aby później położyć na nim nową nawierzchnię z kostki brukowej. Bardzo dobra lokalizacja

na inwestycja RO „Michałkowice” i administracji była bardzo trafiona, gdyż od pierwszego dnia parking zapelniał się samochodami. Zachęciło to samorząd osiedlowy do poszukiwania kolejnego miejsca pod tego typu inwestycje. W sumie zdecydowano, że będzie realizowana przy ul. **Przyjaźni 44** na terenie, który obecnie bardziej przypomina nieużytki niż osiedlowy skwer. Inwestycja ta jest obecnie na etapie projektu oraz uzyskania odpowiednich pozwoleń budowlanych i najprawdopodobniej będzie realizowana w ramach środków finansowych w budżecie na 2007 rok.

Z kolei jeszcze w tym roku ADM „Michałkowice” planuje remont parkingów na tzw. Osiedlu Robotniczym przy ulicach: **Walentego Fojki-sa 5**, **Leona Kruczkowskiego 4 i 6** oraz **gen. Władysława Sikorskiego 4**. Prace te będą systematycznie prowadzone przez cały rok i rozpoczną się wraz z nadjeściem wiosny. mig

Zalewa elewację

W 2003 roku została docieplona ściana szczytowa w budynku przy ul. **Gansińca 4**, od strony klatki schodowej. Wygląda na to, że przy okazji tych prac niedokładnie zamontowano rynny spustowe, gdyż często dochodzi do zalewania ściany przez płynącą nimi wodę. Lokatorzy zwracali na to zjawisko uwagę jeszcze wtedy, gdy roboty były objęte gwarancją. Spływająca woda dostaje się nawet na klatkę schodową w pobliżu okien. Podobnie nieprawidłowo wykonany jest daszek przed wejściem do bloku, z którego również kapie woda, co powoduje powstawanie kałuż przed drzwiami do domu. Zgłaszająca tę interwencję Czytelniczka zwraca też uwagę na fakt, że remontu kapitalnego wymaga również dach tego budynku, gdyż często dochodzi tam do zalewania mieszkań na najwyższej kondygnacji. Prowadzone dotąd naprawy dachu nie rozwiązują tego problemu.

U. G. (imię i nazwisko do wiad. red.)

ZARZĄD SSM: Prawdopodobnie przyczyną okresowego zalewania elewacji i klatki schodowej jest zbyt wąska obróbka blacharska zamontowana na dachu budynku. Gdy tylko pozwolą na to warunki atmosferyczne, ADM „Centrum” przeprowadzi szczegółowy przegląd stanu blacharki i wykona odpowiednie roboty mające na celu zabezpieczenie elewacji przed przedostawaniem się wody. Ponadto, administracja osiedlowa nie notuje interwencji lokatorów w sprawie zalewania mieszkań na ostatniej kondygnacji, a zgłoszony jeden taki przypadek w listopadzie ub.r. związany był z niewłaściwie zamontowaną blacharką od północnej strony budynku.

Pod nami też mieszkają

- Mam sąsiadkę, która notorycznie zalewa moje okna, gdyż na swoim parapecie zamontowała mały płatek i przechowuje tam różne produkty. Część z nich jest zamrożona i w wyniku procesu topnienia woda spływa po ścianie na moje okno. Zgłaszałam już tę sprawę w ADM-ie, która miała przeprowadzić rozmowę z sąsiadką. W ostatnim czasie zauważyłam,

że mój balkon jest również zanieczyszczony przez odpadki wyrzucone przez lokatorów mieszkających na wyższych kondygnacjach. Sprawa ta



dotyczy zachodniej strony bloku przy ul. **Okreżnej 15** i apeluję do mieszkańców o zmianę swoich zachowań – skarży się mieszkanka tego bloku

R. S. (imię i nazwisko do wiad. red.)

ZARZĄD SSM: Rozumiejąc problemy lokatorki, apelujemy do pozostałych sąsiadów, aby przestrzegali Regulaminu porządku domowego. Szczególnie chodzi o niewyrzucanie odpadków utrudniających korzystanie z balkonów osobom mieszkającym na niższych kondygnacjach.

40 tysięcy zaworów

Kilka tygodni temu zaciął się zawór termostatyczny na grzejniku w jednym z moich pokoi. W wyniku powstałej usterki nie można zmniejszyć temperatury podawanej na kaloryfer. Zgłosiłem tę sprawę w ADM-ie, po czym przyszedł pracownik, który potwierdził moje podejrzenia. Obiecano wymianę zaworu, ale jak do tej pory nikt się nie zjawił z nowym zaworem – mówi spółdzielca z ul. **Jana Stęślickiego 3**.

Przy okazji lokator zastanawia się, co ile lat powinno się wymieniać takie zawory, gdyż w jego bloku montowano je ponad 10 lat temu.

ZARZĄD SSM: Przyczyną nieprawidłowego działania zaworu jest najprawdopodobniej niesprawna głowica termostatyczna. Usterkę tę zgłoszono do ADM os. „Młodych” 4 stycznia br. i wówczas wydano polecenie dokonania jej wymiany. W chwili oddawania gazety do druku sprawa powinna być definitywnie rozwiązana. Zawory termostatyczne posiadają 20-letni okres żywotności i obecnie na terenie SSM nie zachodzi konieczność ich wymiany. Spółdzielnia nie notuje większej ilości przypadków zgłoszeń awarii tych urządzeń. Przypominamy, że w naszych budynkach jest zamontowanych

ponad 40 tysięcy zaworów, a zgłoszenia ich niesprawności są sporadyczne. mig

Pojawił się grzyb

Korzystając z możliwości techniki, postanowiłam ponownie skontaktować się z przedstawicielami odpowiedzialnymi za budynki mieszkalne przy ul. **M.C. Skłodowskiej 79a**, w Siemianowicach Śl. Problem, z którym zwracam się do Was, jest odwieczny. Może budynki nie są standardowo wysokiej klasy, ale mieszkam w nich i utrzymuję je, płacąc czynsz, kredyt i remonty. Jak wielokrotnie informowałam, w moim mieszkaniu, w pomieszczeniach kuchni, pokoju gościnnym na ścianach północnych nieocieplonych, sąsiadujących z otwartą przestrzenią, jaką jest pole, wychodzi grzyb. Działo się to przy starych oknach, przez które wpadał śnieg, gdy były zamknięte oraz obecnie, przy wymienionych oknach, gdy są w każdej pozycji uchylane. Przy gotowaniu są otwierane okna, wychładzane pomieszczenia, aby ograniczyć osiadanie pary i wilgoci na tapetach i ścianach. Pokój gościnny był remontowany pięć miesięcy temu i przy wymianie tapet w części dolnej tapeta odchodziła miejscami z tynkiem, na którym widniał grzyb w niewielkich ilościach, a na ręce wyczuwalny był podmuch wiatru. W łazience nie ma tego problemu, bo jest tam sauna – małe pomieszczenie z odkręconym kaloryferem. Pewnie tego problemu nie mają mieszkania usytuowane w środku budynku – one nawet nie muszą odkręcać kaloryferów, bo są ogrzewane przez mieszkania sąsiadujące, co jest chyba ogólnie znane, a ja muszę odkręcać kaloryfery na 5 i za to więcej płacić. Były kierowane do nas różne osoby, a ja nie jestem kompetentna podważania ich specjalizacji, jedni przyznawali rację, inni wymyślali cuda. Dla mnie jest to lekceważenie mojej rodziny. Zaczyna mnie to dopingować, jak zacząć zarabiać pieniądze na odszkodowaniach od własnej Spółdzielni: typu remonty, koszty leczenia dzieci itp. Jestem od tego daleka, wiem, że nie jestem Pani Blida, Kamil Durczok czy inni, ale trochę szacunku dla drugiej osoby i mieszkańca Waszej Spółdzielni się należy. Ja

W każdy poniedziałek, w godzinach od 15.00 do 16.30 w siedzibie Siemianowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, ul. Boh. Westerplatte 20, tel. 032-6091-405. PEŁNI DYŻUR dziennikarz „MS”

PRZEZ 24 GODZINY NA DOBĘ NADSYŁAJ PYTANIA, SVOJE PROBLEMY NA KONTA POCZTOWE „MS”: ssm@poczta.fm

nie będę już chodzić do Administracji pobierać do słoiczka płynu i mazać sobie ścian, uważając, że nie ma problemu. Proszę o ostateczną interwencję w tym kierunku, podjęcie stosownych działań oraz odpowiedź na piśmie, proszę nie mydlić, bo ja nam świadomość, że chodzi o dodatkowe koszty inwestycyjne. W załącznikach przesyłam zrobione fotografie aktualnego grzyba w pomieszczeniach kuchennych oraz pokoju.

Z poważaniem **Joanna Madej**
Siemianowice Śl.

ul. Marii Skłodowskiej-Curie 79a/10

ZARZĄD SSM: Problem występowania śladów wilgoci lub pleśni (w większym lub mniejszym stopniu) występuje na terenie Spółdzielni w wielu przypadkach i to nie tylko na osiedlu „Bańgów”. W przeważającej większości przyczyną tych zjawisk jest niewłaściwe wentylowanie pomieszczeń, co związane jest z nadmiernym doszczelnieniem mieszkania. W przypadku budynku przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie 79 wykonano między innymi docieplenie stropodachu i przeprowadzana jest systematycznie kontrola stanu wentylacji wymagana zapisami Prawa budowlanego. Najbliższe badanie przeprowadzone zostanie w bieżącym miesiącu.

Ostatnia interwencja dotycząca Pani mieszkania została odnotowana prawie dwa lata temu. Przesłany do redakcji „MS” e-mail przekazujemy do ADM, która niezwłocznie – przed ukazaniem się lutowego numeru – dokona komisyjnego przeglądu w celu ustalenia przyczyn pojawienia się wilgoci i grzyba.

Kulturalny Pan z uciążliwym psem

W związku z nowelizacją Regulaminu porządku domowego i współżycia mieszkańców, zwracam się z prośbą o dopisanie punktu dotyczącego obowiązków lokatorów względem swoich zwierząt hodowanych w mieszkaniach. Oprócz zapisów dotyczących dbania o czystość, proszę również o stosowne zapisy regulujące odpowiedzialność lokatora za swoje zwierzę, nie tylko za widoczne szkody, ale również za to, że np. pies pozostawiony na wiele godzin sam w domu „umila czas” pozostałym lokatorom swoim ciągłym szczekaniem. Niestety, moim sąsiadem jest Pan posiadający psa,

który potrafi czekać non stop aż do momentu przyścia właściciela do domu. Pan ten nic nie robi sobie z nas, sąsiadów, nie pomaga Straż Miejska, nie pomagają upomnienia przez administrację osiedla. Wydawać by się



mogło, że jest to sytuacja bez wyjścia. Może (?) kiedy ten na pozór kulturalny Pan przeczyta taki regulamin, zastanowi się chociaż przez chwilę i postara się coś zrobić?! W moim przypadku jest to akurat osoba na emeryturze, proponuję, aby zabierała psa ze sobą.

Każdy powinien ponosić odpowiedzialność za swoje decyzje.

Myślę, że z takim problemem spotkało się wielu mieszkańców naszej Spółdzielni, to trudny problem do rozwiązania, ale może trzeba spróbować.

Z poważaniem **P. S.**

Proszę o niedrukowanie moich danych.

ZARZĄD SSM: Bardzo dziękujemy za udział w dyskusji dotyczącej przygotowania nowego Regulaminu porządku domowego i zasad współżycia mieszkańców. W trakcie opracowania jego zapisów postaramy się skorzystać z Pani sugestii. Do dystyngowanego Pana, o którym pisze Pani w e-mailu zwracamy się z apelem o uwzględnienie faktu, że obok niego mieszkają inni.

Wiszą dane

Zgodnie z ustawą z 1997 roku o ochronie danych osobowych już dawno nie powinny widnieć w blokach „spisy lokatorów”, a na domofonach nazwiska. Dlaczego więc tak się stało, że w SSM nie jest to respektowane??

grazyna...@op.pl

ZARZĄD SSM: Możemy Panią zapewnić, że zapisy ustawy o ochronie danych osobowych są nam znane i zdajemy sobie sprawę, iż nie można umieszczać tych danych na spisach lokatorów bez zgody zainteresowanych. Po wejściu w życie wymienionej ustawy Zarząd kilkakrotnie wystąpił na łamach „Mojej Spółdzielni” z apelem, by osoby, które nie wyrażają zgody na umieszczenie ich imion i nazwisk na spisach czy domofonach skontaktowały się z właściwą dla swego miejsca zamieszkania administracją. W wielu przypadkach – na życzenie zainteresowa-

nych – dokonano usunięcia tych danych ze spisów. Korzystając z okazji, zwracamy się z ponownym apelem do osób, które nie życzą sobie, by ich dane były na spisach o niezwłoczny kontakt z administracją swojego osiedla.

Dlaczego marzniemy?

Witam,

Pozdrawiam Pana serdecznie w Nowym Roku i proszę, aby na łamach „MS” wyjaśnić poniższą „interwencję”

Szanowni Państwo,

Kto pozwala, aby przy parostopniowym mrozie za oknami spuszczać wodę z instalacji c.o.? Tym bardziej, że nie jest to wcale konieczne – przyczyną nie jest awaria, tylko remont na jednym z pięter bloku. Dlaczego wszyscy, którzy pozostają za dnia w mieszkaniach, muszą z czyjegoś powodu marznąć? Czy tego typu prace nie powinny być wykonywane wyłącznie w porze letniej? Sytuacja taka ma miejsce w bloku przy ul. **Władysława Jagiełły 11C**, dziś – 11. 01. 2006 r. Od samego rana jest zimno.

Z poważaniem, **K. B.**

(Dane do wiadomości Redakcji)

ZARZĄD SSM: Każda ingerencja ze strony zamieszkałych w instalację centralnego ogrzewania wymaga zgody Spółdzielni. Wydawanie takich zezwoleń – szczególnie w okresie zimowym – Spółdzielnia ogranicza do minimum. W opisanym zdarzeniu taka zgoda, ze względu na remont mieszkania, związany ze zmianą lokatora, została wydana. Trudno było w tym przypadku blokować mieszkańca z zakończeniem prac do zakończenia sezonu grzewczego. Za zaistniałą sytuację spowodowaną chwilowym wyłączeniem dopływu ciepła przepraszamy.

Na sztuczną trawę było, na lokale socjalne nie ma

Witam

Zgodnie z prawem, jeśli np. spółdzielnia mieszkaniowa nie może zagwarantować lokalu socjalnego ani zastępczego, wtedy ten obowiązek przechodzi na gminę, prawda? A skoro gmina nie wywiązuje się ze swoich obowiązków, to można ją np. podać do sądu, czemu tego nie robicie? W Częstochowie właściciel prywatnej kamienicy miał lokatorów, którzy nie płacili za czynsz.

ciąg dalszy na str. 12

ciąg dalszy ze str. 11

Gmina początkowo nie chciała dać lokalu socjalnego, bo mówiła (tradycyjnie), że nie ma kasy. Właściciel podał gminę do sądu i wygrał. Nagle się znalazły pieniądze na lokale socjalne, o czym świadczy ich budowa. Oprócz tego gmina za to, że przegrała sprawę, musi pokryć koszty sądowe (a nie są one małe, proszę mi wierzyć). A poza tym niech gmina nie biadoli, że nie ma kasy, bo na budowę boiska do hokeja na trawie kasa (niemala) się znalazła (pomijam fakt, że na budowę mieszkań socjalnych można się starać o fundusze ze środków unijnych). Ale co tu dużo mówić, nasze władze miejskie są do bani skoro, jak same przyznały, od 1989 r. (od czasów transformacji) nie wybudowały ani jednego lokalu socjalnego.

Pozdrawiam Adam,
mecenasrabik@...

ZARZĄD SSM: Spółdzielnia nigdy nie jest zobowiązana do zagwarantowania mieszkania socjalnego lub zastępczego, gdyż obowiązek ten, z mocy ustawy, wyłącznie obciąża gminę. Zarząd SSM w kilku przypadkach skierował pozew wobec gminy o naprawienie szkód, jakie ponosi Spółdzielnia w wyniku niewywiązania się z tego obowiązku i... wszystkie sprawy przegrał w sądzie. Sąd oddalił pozwy, uzasadniając wyroki tym, że opłaty czynszowe obowiązujące w Spółdzielni nie są odzwierciedleniem wartości odtworzeniowej budynku i w związku z tym nie zobowiązuje to gminy do wyrównania szkody. Takie podejście świadczy o nierównym traktowaniu właścicieli budynków, jakimi są osoby prywatne i spółdzielnie.

Co z odśnieżaniem???

Witam, mam takie pytanie. Dlaczego władze spółdzielni zachowują się jak małe dzieci? Dotyczy to sprawy odśnieżania odcinka drogi przy ul. **Hermana Wróbla 7**. Jak wiemy (tzn. ja i spółdzielnia), kawałek drogi 300m należy do miasta, a ci... olewają odśnieżanie. Pytam więc, jaka byłaby wasza szkoda, gdyby raz na 3 tygodnie przejechał tam pług spółdzielni i odśnieżył pobocze i drogę?? Innym problemem jest

to, że jeśli jedzie „miły pan” w spychaczu z urzędu miasta, i jak mu się zwróci uwagę, żeby odśnieżył feralny kawałek drogi, to z oburzeniem twierdzi, że to jest administracji – choć mógłby się



przygotować i poczytać, jakie drogi są UM, a jakie ADM. Kolejny problem to garaże przy ulicy Kapicy. Gdybym „nie dał w łapę” operatorowi spychacza, to byśmy tam czołgiem nie wjechali, bo.... Administracja stwierdziła, że nie będzie odśnieżać dojazdu, bo „większość garaży jest już wykupiona”. A ja mówię, że mnie to G... obchodzi, że jest wykupiona, ale droga nie jest wykupiona i ma być odśnieżana, bo zbieracie za nie kasę!!! Garaże na Korfantego to jakbyście mogli, to by tam było pozamiatane i powycierane. To samo się tyczy dróg. Wracając do ulicy przy Wróbla 7 - skoro to nie wasza działka, to jaki problem jest w tym, żeby zadzwonić do UM i jako przedstawiciel ADM poprosić o odśnieżenie? Ludzie, trochę pomyślunku!!!! Parkingi przy H. Wróbla 7 też nie wyglądają najlepiej – pan ze spychacza wjechał raz i zrobił tylko takie odśnieżone koryto... Reszta jak zwykle olewka... Bo ponoć komuś uszkodziliście samochód, to ja mam dla was kolejny pomysł PRZYKŁADAJCIE SIĘ DO PRACY, niech jeden pracownik pokazuje i kontroluje odległość do samochodu operatorowi spychacza, to wtedy będzie OK.

Pozdrawiam.

Proszę o niedrukowanie podpisu
– napiszcie Moby.

ZARZĄD SSM: Nie bardzo potrafimy odnieść się do postawionego zarzutu, jakoby władze SSM zachowywały się jak małe dzieci, jak również żądania, by „raz na trzy tygodnie przejechał pług”, bo:

1. Zarząd SSM i ADM osiedla każdorazowo, gdy zalega śnieg i nie widać sprzętu odśnieżającego, monitują w Wydziale Gospodarki Komunalnej UM w sprawie odśnieżania. Systematycznie też otrzymujemy tę samą odpowiedź, iż droga ta jest 3 kategorii odśnieżania i w przypadku obfitych opadów

śniegu pierwszeństwo w utrzymaniu przejezdności mają drogi przełotowe w mieście.

2. Pług odśnieżający nie powinien „jechać raz na 3 tygodnie”, lecz winien jechać wtedy, kiedy jest to konieczne, to nie ma być sztuka dla sztuki. Sądzymy, że jest to bardziej i logiczne i zasadne.

Ponadto, wyjaśniamy, że podczas obfitych opadów śniegu o charakterze bez mała klęski żywiołowej nie jest możliwe natychmiastowe odśnieżenie wszystkich dróg i chodników na osiedlach i jednocześnie usunięcie śniegu. Niestety, musi upłynąć kilka dni na uporanie się z białym puchem, przy czym na samym osiedlu również obowiązuje pewna kolejność odśnieżania. Mając tę hierarchię na względzie, indywidualne garaże na pewno nie mieszczą się w pierwszej kolejności odśnieżania.

Witam serdecznie.

Jestem mieszkańcem bloku przy **Alei Młodych 8**. Od czasu, gdy pod koniec roku uraczyły nas obfite opady śniegu, zastanawiałem się, czy i kiedy zostanie on uprzątnięty z parkingów przy blokach. Wszystko poszło ostatnio dość sprawnie poza jednym małym drobiazgiem: parkingi z boku bloków przy Alei Młodych. Patrząc z perspektywy ostatnich lat, nigdy z tym problemem nie było i zawsze były one należycie odśnieżane. Czy ta zima różni się diametralnie od poprzednich? Czy też może spółdzielnia, UM lub MPKIM zapomnieli o istnieniu ww. terenów? Proszę o ewentualną interwencję i informację, co w tej sprawie zostało zrobione.

Z poważaniem **Dariusz Weinara**.

ZARZĄD SSM: Wąskie dojazdy nieprzełotowych dróg na terenie całego osiedla i parkujące samochody – z reguły po obu stronach jezdni – praktycznie uniemożliwiają wyjazd i wyjazd zmechanizowanego sprzętu do odśnieżania ze względu na bardzo duże potencjalne zagrożenie uszkodzeniem parkujących pojazdów. Nadzwyczaj obfite opady śniegu, niespotykane od dobrych kilku lat, spowodowały niewątpliwie problemy dla mieszkańców korzy-

ciąg dalszy na str. 14

W każdy poniedziałek, w godzinach od 15.00 do 16.30 w siedzibie Siemianowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, ul. Boh. Westerplatte 20, tel. 032-6091-405. PEŁNI DYŻUR dziennikarz „MS”

**PRZEZ 24 GODZINY NA DOBĘ NADSYŁAJ PYTANIA, SVOJE PROBLEMY NA KONTO POCZTOWE „MS”:
ssm@poczta.fm**

ciąg dalszy ze str. 12
stających z samochodów. ADM osiedla w usunięcie zalegającego śniegu włożyła wiele wysiłku, porządkując uliczki systematycznie, jedna po drugiej i wywożąc z terenu osiedla ponad 250 m³ śniegu. Jest oczywiste, że takie działanie nie mogło być prowadzone jednocześnie i akcja musiała potrwać kilka dni. Za wszelkie niedogodności przepraszamy. Przy okazji chcemy podkreślić ogromne zaangażowanie i docenić włożony wysiłek dziesiątków osób zajmujących się w tym czasie utrzymaniem dróg i chodników w stanie przejeźdźności i „przechodności” i zmagających się ze śniegiem do późnonocnych godzin, a często rozpoczynających pracę już we wczesnych godzinach następnego dnia.

Ciszej rąbać mięso

Szanowna Redakcjo!

Do tematu hałasu w naszych mieszkaniach chcę dołączyć przykład naszego budynku przy ulicy **Władysława Jagiełły 25D**. Na parterze budynku znajduje się sklep mięsno-spożywczy. Właściciel tego sklepu od kilku lat stosuje swoją politykę, jak to piszecie w gazetce, sobieparstwa. Codziennie, oprócz niedziel, po godzinie szóstej odbywa się rąbanie mięsa. Dzisiaj na przykład, tj. 10 stycznia, hałas związany z rąbaniem mięsa rozpoczął się o 6¹⁰. Taki hałas jest słyszalny do ostatniego piętra. Od godziny 5³⁰, a czasem i wcześniej, do sklepu przyjeżdżają dostawcy z towarami. O tej porze, zwłaszcza w lecie, kiedy nie da się spać przy zamkniętych oknach, odgłosy wyładowania skrzynek, szurania po asfaltowej ulicy, głośnych rozmów dostawców, a potem rozładowywania towaru w sklepie są drastycznym łamaniem prawa do ciszy nocnej. Można zrozumieć przywiezienie świeżego pieczywa pięć minut przed otwarciem sklepu, ale pozostałe towary, jak napoje, warzywa, nabiał...? Można odnieść wrażenie, że w naszym budynku liczy się tylko sklep, a lokatorzy są tylko dodatkiem. Nie tylko w kwestii hałasu. W naszych korytarzach piwnicznych, mimo problemów z zalewaniem ich przez feka-

lia z wadliwej instalacji, zamurowano okna, zastępując je wentylatorami – bo taka była potrzeba sklepu. Co o tym myśleć? Jak wytłumaczyć przenosze-



nie potrzeb sklepu nad potrzeby lokatorów? Wszelkie próby porozumienia się z właścicielem sklepu w sprawie hałasu nie odnoszą skutku. Czemu jedni mają jeszcze spać, kiedy inni już są w pracy? Były również telefony do administracji SSM. Administracja osiedla Węzłowiec nasze liczne interwencje od lat zbywa, zapewniając, że porozmawia w tej sprawie. I nic poza tym. Może Redakcja stanie po stronie lokatorów?

Z pozdrowieniem. **A. M.**

PS Proszę o pozostawienie inicjału imienia i nazwiska.

ZARZĄD SSM: Rozumiemy, że działalność handlowa prowadzona na parterze budynku, a w szczególności sklepu mięsnego, nie sprzyja zapewnieniu idealnej ciszy. Rada Osiedla „Węzłowiec” wielokrotnie przeprowadzała rozmowy z właścicielem sklepu, co odnosiło różny skutek. Mamy nadzieję, że opublikowanie tego listu zmobilizuje właściciela sklepu do zminimalizowania uciążliwości związanej z charakterem prowadzonej działalności.

Samochód a okorowanie

Chciałbym odnieść się do artykułu z poprzedniego numeru o niszczeniu drzew na parkingu w Michałkowicach. Jestem osobą, która bardzo lubi przyrodę. Wiem, że człowiek, który tak niszczy drzewostan, nie zasługuje na pochwałę. Jestem także ciekaw, czy sadząc pod oknami drzewa, których rozmiary nie należą do małych, wpływa się dobrze na nasze bezpieczeństwo. Jestem lokatorem bloku, który znajduje się naprzeciw tego parkingu i stwierdzam, że sadzenie takich drzew jest głupotą, tym bardziej w takim miejscu. Gdy przychodzi lato, parking jest cały zasłonięty pięknymi drzewami, a złodzieje sobie buszują, sprawcy stłuczek przy parkowaniu znikają z miejsca wypadku, a powiem

szczerze, że kiedyś nawet spisałem numery, co pozwoliło ustalić sprawcę. Teraz jest to niemożliwe, więc może lepiej jest posadzić więcej niskich krzewów. Wszyscy będą zadowoleni, a może i będzie bezpieczniej. Szkoda tylko, że klienci banku zajmują miejsca, które były przeznaczone dla lokatorów, ale to już jest inny temat.

LOKATOR kuramyszka@...pl

ZARZĄD SSM: Bezmyślne okorowanie drzew to ewidentny przejaw chuligaństwa i głupoty. Rozumiemy, że rosnące drzewa, szczególnie wysokopienne, mogą utrudnić dostęp słońca do pomieszczeń i że są uciążliwe dla alergików a czasami i dla dogłdających swoich czterech kółek. Niemniej nie możemy zgodzić się nawet na próby usprawiedliwiania czynów opisanych w „MS” 1/2006 i na przymykanie oczu w takich przypadkach.

Zacząć od siebie!

Chciałbym odpowiedzieć na maila pani Katarzyny, opublikowanego w noworocznym wydaniu spółdzielczej gazetki. Przyznam szczerze, że rozbałił mnie do łez. Zwłaszcza częste używanie neologizmów przez autorkę, jak również tak wyszukanych słów jak „zafajdane”. No cóż, jaka kultura, takie słownictwo. Zresztą: odpowiedź redakcji na owego maila, też mnie poruszyła. Ale po kolei. W naszym chorym kraju już tak jest, że ludzie w pierwszej kolejności wymagają. W tym przypadku od właścicieli czworonogów utrzymywania czystości na osiedlu. Szkoda tylko, że przy tej okazji nie daje się możliwości do spełnienia owych oczekiwań. Jak? Bardzo prosto. Proszę o umieszczenie na osiedlach, co najmniej kilku koszy na psie odchody. Bo gdzie my mamy je wyrzucać? Do zwykłych koszy nie można – wystarczy zapytać w Straży Miejskiej. Tak więc z jednej strony mamy żądania i lament, ale z drugiej nic się nie proponuje. Sprzątać i tyle. Ale jak – to już szanownego i wielce higienicznego towarzystwa nie interesuje.

Kolejna sprawa. Pies nie człowiek – nie myśli abstrakcyjnie. Jednak obserwując zachowanie wielu lokatorów

ciąg dalszy na str. 20

W każdy poniedziałek, w godzinach od 15.00 do 16.30 w siedzibie Siemianowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, ul. Boh. Westerplatte 20, tel. 032-6091-405. PEŁNI DYŻUR dziennikarz „MS”

PRZEZ 24 GODZINY NA DOBĘ NADSYŁAJ PYTANIA, SVOJE PROBLEMY NA KONTO POCZTOWE „MS”: ssm@poczta.fm

Nowe władze, nowy program

Podczas konferencji sprawozdawczo-wyborczej Ligi Obrony Kraju w Siemianowicach Śląskich, która odbyła się 29 grudnia ub.r. w Domu Kultury „Chemik”, wyłoniono na najbliższą 5-letnią kadencję nowe władze statutowe. Delegaci jednogłośnie ponownie wybrali na prezesa Zarządu Miejskiego LOK Stanisława Kowarczyka oraz określili plany działania na najbliższe lata.

Podczas zebrania doszło do miłej uroczystości wręczenia okolicznościowych odznak z okazji 60-lecia LOK. Odznaki te otrzymali: **Zygmunt Kaczmarek, Jan Kocoń, Zbigniew Krupski.**

W skład ZM TKKF weszli:

- **Stanisław Kowarczyk** – prezes,
- **Tadeusz Nowakowski** – I wiceprezes,
- **Eugeniusz Kurzeja** – II wiceprezes,
- **Halina Kurdzielewska** – sekretarz,

- **Tomasz Ćmiel** – skarbnik,
i Członkowie:

- **Zygmunt Bartusz,**
- **Jerzy Knapik**
- **Piotr Korek,**
- **Bogdan Seweryn,**
- **Mirosław Wyszyński.**

Zebrani podjęli też pięć uchwał wytyczających ramowy program Zarządu Miejskiego LOK w Siemianowicach Śl. na najbliższe lata. Planuje się w nim zorganizowanie przy współpracy z Zarzą-



Sprawozdanie przedstawia Stanisław Kowarczyk – prezes siemianowickiego LOK.



Odznaki 60 lat LOK otrzymali: Zygmunt Kaczmarek, Jan Kocoń, Zbigniew Krupski.

Koła i Kluby LOK zrzeszają aktualnie w Siemianowicach Śl. 202 członków. Mają one swoją siedzibę przy ul. **Pszczelniczej 10**, gdzie w każdy wtorek i piątek w godz. 16⁰⁰ – 19⁰⁰ pełnią je przez Członków LOK-u dyżury, tel. 0322285-065.

Siemianowicki LOK aktywnie włącza się w przeprowadzanie wielu imprez sportowych w naszym mieście. Podczas ferii organizuje zawody strzeleckie dla dzieci z półkolonii, a w ciągu całego roku szereg profesjonalnych imprez dla zawodników z wielu ościennych miast. Warto podkreślić dynamiczną działalność Klubu Łączności, który podczas odbywanych festynów informuje na falach radiowych o przebiegu tych wydarzeń.

Stanisław Kowarczyk w swoim sprawozdaniu podkreślił m.in. aktywną działalność wielu przyzakładowych kół Ligi Obrony Kraju. Jej wymiernym efektem jest oddanie do użytku nowej części w strzelnicy myśliwskiej przeznaczonej do organizowania zawodów z broni palnej. Zdaniem prezesa, możliwe jest odnowienie działalności szkolnych kół LOK-u i nawiązywanie bliższej współpracy z nauczycielami przysposobienia obronnego.

Podczas konferencji, którą sprawnie poprowadził **Marian Gogol**, wybrano nowe władze statutowe.



Sprawozdanie i uchwały programowe przyjmowano w głosowaniu.

Jesteś zainteresowany działalnością LOK przyjdź na ul. Pszczelniczą 10, gdzie w każdy wtorek i piątek od 16⁰⁰ do 19⁰⁰ pełnione są dyżury, tel. 032 2285-065.

dem Miejskim Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej mistrzostw Siemianowic Śląskich w strzelaniu oraz powołanie szkolnej ligi strzeleckiej, by w ten sposób bardziej zaangażować młodzież w działalność. Wspólnie z Wydziałem Edukacji Urzędu Miasta zostanie opracowany całoroczny kalendarz poświęcony upowszechnianiu historii i współczesności wojska polskiego.

Działalność siemianowickiego LOK-u jest doceniana i bardzo pozytywnie postrzegana również na szczeblu wojewódzkim. Stąd przyznane mu w ostatnich latach liczne nagrody i wyróżnienia.

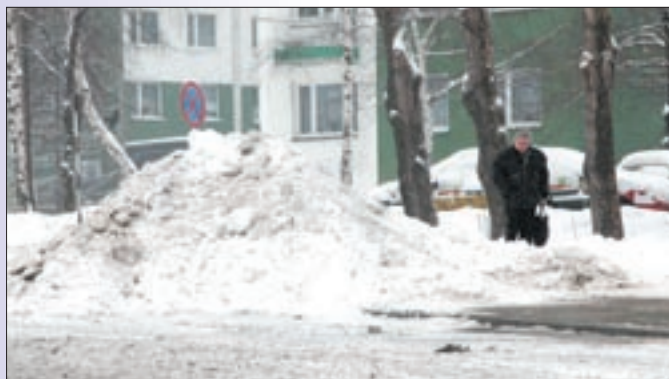
W marcu br. odbędzie się w DK „Chemik” wojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza LOK-u.

W najbliższych dniach siemianowicki LOK zorganizuje imprezy dla dzieci odpoczywających w czasie ferii zimowych w mieście. mig

ciąg dalszy ze str. 2

ADM-y natychmiast przystąpiły do działań związanych z ich likwidacją. W pracach tych pomagała straż pożarna i firmy posiadające zwyżki i tak na os. „Centrum” za pomocą podnośnika dźwigowego zrzucano sople z budynków przy ul.: **Jana Pawła II 17 i 18, Kościuszki 10, Komuny Paryskiej 6 i 13, Hutniczej 3-5-Jedności 1, Kolejowej 3, 5, Michałkowickiej.**

Z i m a z ł a !



Śnieg dalej zalega na dachach, słońce jest coraz wyżej, więc pamiętajmy, by zerknąć czasem w górę i sprawdzić, czy nad nami nie ma niebezpiecznie wiszących sopli.

lacji wodnych i centralnego ogrzewania w niektórych budynkach mieszkalnych. Najgorzej wyglądało na osiedlu „Węzłowiec”, „Młodych” i „Tuwima”, gdzie do awarii dochodziło w blokach wybudowa-

w ciągu kilku godzin od ich wystąpienia, z kolei mieszkańcy części budynków lub niektórych klatek byli pozbawieni wody od 1 do 3 dni. Bardzo często awarie wodne

peratur c.o. Nie miały one jednak globalnego charakteru, ale dotyczyły lokalnych stacji wymienników ciepła. W kilku przypadkach do awarii wodnych doszło w wyniku zamknięcia zaworów podpionowych, które odcinali sami lokatorzy prowadzący w tym czasie prace remontowe w swoich mieszkaniach. Przy tej okazji przypominamy, że wszelkie takie roboty bez powiadomienia ADM są zabronione.

Warto też zwrócić uwagę na fakt, że w tak niskich temperaturach samozamykacze w drzwiach wejściowych do budynków często nie pra-



miały miejsce na zaworach w pomieszczeniach z urządzeniami gazowymi. Te zaś muszą być dobrze wentylowane. Ta niefortunna lokalizacja układu przyłączy podczas tak tęgich mrozów w niektó-

cują właściwie. W efekcie drzwi nie zawsze zamykają się, co ma wpływ na wychłodzenie pomieszczeń i zamrażanie grzejników na klatkach schodowych.

Dodajmy jeszcze, że na



Jakby było tego mało, potem nawiedziła nas niespotykana od wielu lat fala mrozów, temperatura spadała nocą do minus 27 stopni, co miało bezpośredni wpływ na zakłócenia w pracy insta-

nych z wielkiej płyty. W sumie w 3 dekadzie stycznia w całej Spółdzielni odnotowano kilkanaście przypadków zamrożenia instalacji wodnej i 2 centralnego ogrzewania. Te ostatnie udało się usunąć



rych przypadkach nie zdała egzaminu.

Ponadto, na osiedlach „Michałkowice”, „Młodych” i „Chemic” przez kilka dni podawane przez katowicki PEC parametry ciepła dostarczanego do budynków okazały się niższe od tych zakładanych w specjalnych tabelach, co spowodowało nieznaczne obniżenie tem-

posypywanie chodników i uliczek zużyto już kilkadziesiąt ton piasku i kilka ton środków roztopiających śnieg i lód.

Zima zaś ani myśli ustępować, oby nie przyniosła nam już żadnych dodatkowych zmartwień.

Na naszych zdjęciach: **Zima, zima i jeszcze raz zima na osiedlach.** migp



G o r ą c e k o n t r a m r ó z

Ponad sto osób zgromadzonych na Rynku Bytkowskim przy dwunastostopniowym mrozie o 20⁰⁰, 8 stycznia puściło światło do nieba na zakończenie przeprowadzanego po raz pierwszy w tym miejscu Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Orkiestra grająca już po raz czternasty tym razem zbierała środki dla ratowania życia dzieci poszkodowanych w wypadkach.



Trzymający przez cały dzień kilkustopniowy mróz dla ludzi o gorących sercach nie był żadną przeszkodą, by uczestniczyć

urozmaicono licytacjami, z których dochód – a także by inaczej – przesłano do Fundacji WOŚP. Posiadający odrobinę hazardo-



i pobawić się w zimowej scenerii. Ci, co przyszli, nie żałowali, bo na estradzie już od 15 działo się, oj działo. Jako pierw-

wej żyłki wylicytować mogli przedmioty przekazane przez darczyńców (podajemy ich w nawiasie): obraz olejny - pejzaż miejski



szy wystąpił zespół „Brain Sugar”, a po nim wytrwali i wytrzymali na chłód oglądali i słuchali jeszcze: „Vanity Fair”, „Swish”, zespół „Karpowicz Family”, Bernadety Kowalskiej i grupy „Bayery”. Całość

(Agencja Ubezpieczeniowa „Pegaz”), kij golfowy nr 3 tzw. wymiatacz (Henryk Falkus), zaproszenie dla 2 osób na występ kabaretu „MUMIO” plus płyta DVD z autografami i zestaw kosmetyków (Beata

Breguła), sprzęt gaśniczy - gaśnica samochodowa, domowa, gastronomiczna (KZWM z siedzibą w Siemianowicach Śl.), krucyfiks naścienny – wys. 60cm, sztuczny brąz, pa-



tynowany - autorstwa artysty **Jacka Kicińskiego**, obraz olejny artysty z Keni (**Katarzyna Knitter**), oryginalna czapka kierowcy F1 Ralfa Schumachera (**Zbigniew Krupski**). Ponadto, licytowano

ni na Rynku nie tylko mogli obejrzeć maszynę z zewnątrz, ale i wejść do niej, z czego skwapliwie korzystano.

W przetwarzaniu na mrozie zapewne pomogła mała gastronomia, a napić się można było pysznego grzanego wina – serwowano je wyłącznie pełnoletnim.

W sumie, w to niedzielne, zimowe popołudnie przez kilka godzin trwania imprezy przewinęło się kilkaset osób.

Całkowity wpływ przekazany na konto WOŚP wyniósł równe 5000 zł.



bransoletki i koszulki **Jurka Owsiaka**, pamiątkowe medale **Wojciecha Korfante**go, książki **Donalda Tuska**. Ogromne emocje wywołała licytacja jednej z bransoletek. Licytujący wyśrubowali jej cenę do 250 zł.

Atrakcją był także **Rosomak**, czyli bojowy wóz piechoty produkowany w Zakładach Wojskowych w Siemianowicach. Obec-

tych. Na kwotę składają się: zbiórka pieniędzy na 2920 zł, dary otrzymane przez Stowarzyszenie Przyjaciół Bytkowa – 2080 zł.

Nadmieńmy jeszcze - i uhonorujemy w ten sposób rzeszę bezmiejscowych ludzi - że zespoły i obsługa techniczna pracowały bez zapłaty.

Tekst i zdjęcia: Piotr Sowisło

Ruszyli z remontami

Zatwierdzone pod koniec ubiegłego roku przez Rady Osiedli i Radę Nadzorczą SSM plany remontowe na 2006 rok są bardzo ambitne i wymagają od administracji realizacji niektórych robót niezależnie od panujących na zewnątrz warunków atmosferycznych. Część zaplanowanych prac wykonuje się wewnątrz budynków i chociaż nie zawsze widoczne gołym okiem, często są niezbędne do urzeczywistnienia, aby zapewnić lokatorom pełny komfort zamieszkania.

Czasami jednak, mimo niesprzyjających warunków zewnętrznych, są podejmowane, bo...

Dokładnie z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w ubiegłym miesiącu na

wo, poczynawszy od klatki „A” aż do „D”. Ze względu na prowadzone głębokie wykopy teren ten został zabezpieczony poprzez ustawienie metalowych barier. Natomiast samo przepięcie

lokatorów. Prace te prowadzi się obecnie przy ul. **Władysława Jagiełły 31C** jako kontynuację robót rozpoczętych w budynku w ubiegłym roku. Skorodowane rury są wymieniane na nowe z poli-

ściany lub obudowy szafek.

- *Obawiałam się tych prac, ale okazało się, że przyszła bardzo sympatyczna ekipa. Wymiana u mnie w domu poszła szybko i czysto – stwierdziła jedna z lokatorek z ul. Wł. Jagiełły 31C. – W mojej łazience musiano zdjąć kafelki z jednej ściany, na szczęście obyło się bez większych uszkodzeń. Dobrze, że ten remont mamy już za sobą, teraz musimy jakoś uporać się z tymi płyt-*



Wycinanie starych pionów w ciasnym szachcie to problem. Dobrze, gdy mieszkaniiec obudowując kanał techniczny, zostawił odpowiedniej wielkości otwór rewizyjny.



osiedlu „Węzłowiec”, gdzie administracja zdecydowała się rozpocząć prace remontowe przy ul. **Władysława Jagiełły 25 A – D**. W tym budynku od jakiegoś już czasu dochodziło do częstych awarii instalacji kanalizacyjnej i zatykania się studzienek, co powodowało zalewanie piwnic i powstawanie nieprzyjemnego zapachu. W związku z tym postanowiono nie zwlekać dłużej z naprawą i w drugiej połowie stycznia rozpoczęto wykopy o głębokości ok. 4 metrów, aby położyć tam nową instalację z rur PCV, która zastąpi starą, z popularnej przed laty kamionki. Podczas wykonywania robót ziemnych mieszkańcy tego bloku muszą liczyć się z okresowymi utrudnieniami z dojazdem do parkingu znajdującego się przed wejściem do klatek schodowych. Wymiana rur z kamionki będzie postępowała stopnio-



Nowe polipropylenowe piony wystarczą na długie lata.

sieci nie powinno wiązać się z żadnymi zakłóceniami, gdyż prace są tak prowadzone, aby moment podłączenia nowego odcinka trwał dosłownie kilka minut i by nie było to związane z żadną przerwą w dostawie wody do budynku.

Wymiana pionów zimnej i ciepłej wody

Ponadto, 21 stycznia br. ruszyła na os. „Węzłowiec” wymiana pionów zimnej i ciepłej wody wraz z cyrkulacją oraz montażem nowych wodomierzy w mieszkaniach

propylenu dającego o wiele dłuższą gwarancję na niezawodną pracę. Roboty te są o tyle skomplikowane, że odbywają się w obecności wszystkich lokatorów z danej klatki, którzy muszą udostępnić fachowcom swoje łazienki. Tam bowiem znajdują się otwory dostępowe do biegnących w pionie rur z zimną i ciepłą wodą. Nie wszyscy mieszkańcy chętnie użyczają swoje pomieszczenia, gdyż niekiedy wiąże się to z koniecznością zdjęcia płytek ceramicznych ze

kami – dodał zatroskany inny mieszkaniiec.

Wymianę pionów zimnej i ciepłej wody osiedlowa administracja prowadzi już od 3 lat. Do tej pory największy zakres robót wykonano na II etapie „Węzłowca”, gdzie obserwuje się więcej awarii, pomimo, że znajdujące się tam budynki są o wiele młodsze od postawionych w I części osiedla. W dalszej kolejności roboty te będą prowadzone przy ul. **Wł. Jagiełły 7A i B** oraz **Wł. Jagiełły 11D**.

Czytajmy ogłoszenia

Przed przystąpieniem do wymiany pionów administracja informuje lokatorów o dokładnym terminie poprzez ogłoszenia wywieszane na klatce schodowej.

Obecność mieszkańców jest obowiązkowa, gdyż w innym przypadku można się narazić na brak dostawy wody do mieszkania.

img

Przypominamy, że na adres: gzm@ssm.z.pl można nadsyłać pocztą elektroniczną BEZPOŚREDNIE UWAGI, PROBLEMY dotyczące działu GZM

ciąg dalszy ze str. 14

siemianowickich osiedli – w tym być może szanownej autorki „zafajdanego maila” – można mieć spore wątpliwości, co do zdolności umysłowych niektórych. Proszę łaskawie zauważyć, jak lokatorzy wyrzucają przez swoje okna – na te właśnie trawniki – wszystko, co popadnie: pety, butelki, ziemniaki, kości etc. Może więc zaczniecie drodzy państwo (użycie małej litery w tym przypadku jak najbardziej celowe) od siebie! Zwłaszcza, że wy – w przeciwieństwie do właścicieli psów – macie taką możliwość: kosz na śmieci w domu. A co z dokarmianiem kotów? Z wynoszeniem przed klatki całych obiadów dla nich? To jest w porządku? Redakcja odpowiada, że SSM od lat propaguje zachowanie czystości wśród właścicieli psów. Jak? Pisząc o tym? To żałosne. A koszy na odchody (wystarczy pojechać na zachód Europy, żeby sprawdzić, jak to się robi) – jak nie było, tak nie ma. A może redakcja i spółdzielnia zajmą się niechlujnymi lokatorami? Przecież to nie jest zbyt skomplikowane. Reasumując: jestem jak najbardziej za sprzątaniem po psach, ale dajcie nam taką możliwość. W przeciwnym przypadku wszystkie te żądania i lamenty, to zwykły populizm. I nic więcej. Jednocześnie apeluję: reagujcie na łamanie porządku przez wszystkich innych lokatorów. To, co można znaleźć pod oknami, woła o pomstę do nieba.

Z poważaniem

Michał Tabaka, właściciel psa – „zafajdującego” trawniki na osiedlach.

ZARZĄD SSM: Zlokalizowanie koszy przeznaczonych wyłącznie na psie odchody nie jest dla Spółdzielni żadnym problemem i nie stanowiłoby zbyt wielkiego obciążenie finansowego. Pozostaje jednak pytanie o celowość takiego działania, gdyż w końcowym etapie – po opróżnieniu koszy – odchody trafiałyby do kontenerów na odpady komunalne. Miejsce ich wrzucania jest w takim przypadku bez znaczenia. Niestety, nie istnieje w naszym mieście niezależny od wysypiska system utylizacji takich odpadów. Poruszone przez Pana problemy są więc, naszym zdaniem, jedynie usprawiedliwieniem dla właścicieli psów. Istotnym jest zacząć samodzielne działanie i zabierać ze sobą woreczek na odchody i zbierać to, co pupil pozostawił.

Kwestia wyrzucania odpadków, śmieci czy niedopałków papierosów przez okna mieszkań była już wielokrotnie prezentowana i piętnowana na łamach „MS” i nic tu dodać, nic ująć, skoro wszystko zależne jest od kultury osobistej



jednych zamieszkałych a odwagi osobistej drugih. Prosimy Pana, jak i wszystkich mieszkańców, by w przypadku, gdy zauważone zostaną takie zdarzenia, natychmiast informowali właściwe służby, a następnie świadczyli na policji, w sądzie przeciwko naganne zachowującym się lokatorom, gdyż apele o zaniechanie takich czynów, ba, często i sąsiedzkie upomnienia, nie odnoszą skutku.

Uboczne skutki magnesów

Chciałem jeszcze poruszyć temat używania magnesów neodymowych. Oczywiście jest to duże zjawisko, może nawet większe niż sobie zdajemy sprawę. Kradzieże wody odbywają się jednak nie kosztem wodociągów, co samo w sobie jest już naganne, lecz pozostałych mieszkańców, którzy rozliczani są ze zużycia wody na głównym liczniku. Gdy odczyt z licznika głównego odbiega od tego, który wskazują wodomierze w mieszkaniach, woda rozliczana jest z tzw. ryczałtu. Wtedy uczciwi płacą za złodziei niepamiętających powiedzenia, aby nie kraść na własnym podwórku. Znanie są przypadki, kiedy to SM podała do sądu jednego z mieszkańców, którego rachunki drastycznie zmalały. W sądzie jednak przegrali sprawę, bo SM nie potrafiła udowodnić jego winy. Nie każdy wie, że na rynku są również urządzenia powodujące, iż kradzież wody ciężko udowodnić, bo po użyciu magnesu nie ma śladu, elementy metalowe nie są już wtedy namagnesowane, więc praktycznie jedyny dowód przestaje istnieć. Magnes neodymowy to na ogół krążek o średnicy 12 cm bądź niewielki sześciąt o tak dużej mocy przyciągania, że jest w stanie zakłócić pracę urządzeń pomiarowych: zegarków, liczników, wodomierzy. Potrafi także zniszczyć karty kredytowe czy uszkodzić urządzenia elektroniczne, takie jak komputery, telefony komór-

kowe, a nawet zabić. Silny magnes może wpłynąć na pracę rozrusznika serca i tym samym zakłócić pracę sterowanego tym urządzeniem organu. Mimo tych cech robi furorę w Polsce. Nie tylko wspólnoty i spółdzielnie mają problemy ze złodziejami wody. Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji problem zna, ale póki co, nie potrafi sobie z nim poradzić. W innych miastach MPWiK planuje zakup urządzenia, dzięki któremu będzie można wskazać oszustów: w razie podejrzenia oszustwa montowane będzie urządzenie, które co do milimetra odczyta zużycie wody. Poprzez porównanie pomiaru z odczytem licznika u lokatora, a oszustwo zostanie ujawnione. W przypadku stwierdzenia przestępstwa kradzieży wody istotne jest stwierdzenie, jaką ilość wody ukradł złodziej. Jeśli jej wartość przekracza 250 złotych, to kara za kradzież wody wynosić może od trzech miesięcy do pięciu lat pozbawienia wolności. Jeśli nie przekracza tej kwoty – mówimy wówczas o wykroczeniu. Badania prowadzone w laboratoriach, z użyciem magnesów neodymowych, jednoznacznie potwierdziły, że mogą one spowolnić obroty tarczy wirlnika wszystkich stosowanych do rozliczeń liczników. W tym momencie jest to działanie (karalne) na niekorzyść dostawcy energii lub wody. W wypadku kradzieży prądu może się zdarzyć, że nieumiejętnie użyty magnes uszkodzi licznik. Wskazuje on wtedy zużycie energii kilkakrotnie większe. Tarcza pomiarowa nie zatrzymuje się bowiem nawet po wyłączeniu poboru prądu. Reakcją na kradzieżę jest z jednej strony nasilenie kontroli urządzeń pomiarowych liczników znajdujących się u odbiorców, z drugiej działania producentów. Jednak najciekawszą częścią działania magnesów neodymowych, o których nie wiedzą ludzie ich używający, jest to, że po zdjęciu magnesu liczniki dalej inaczej pokazują wskazania. Jeżeli weźmiemy pod uwagę powiedzmy prąd (nie wiem, jak się to ma dokładnie do wody i gazu, ale możliwe, że podobnie). Sprawa magnesów nie odnosi się tylko do kradzieży wody, ale również do prądu lub gazu z tym jednak, że prąd lub gaz trudniej kraść, ponieważ prawda jest taka, że po ustąpieniu działania pola magnetycznego magnesu liczniki energii elektrycznej wskazują błędnie zużycie na niekorzyść odbiorcy energii! W zależności od czasu działania

ciąg dalszy na str. 22

ciąg dalszy ze str. 20

na licznik magnesem błędy pomiaru kształtują się w przedziale od +100% do 2000%. Efekt taki spowodowany jest osłabieniem pola magnetycznego magnesów stałych odpowiedzialnych za moment hamujący tarczy licznika. W efekcie licznik nie hamuje pomimo przzerwania poboru prądu bądź też nadmiernie się rozpędza, zliczając większe ilości energii niż faktycznie pobrane. Ludzie proszą o wymianę licznika energii elektrycznej, który kręci się nawet wówczas, gdy wyłączone są wszystkie urządzenia elektryczne (!!!). Najczęściej dziwne zachowanie licznika jest efektem działania magnesów neodymowych, a zgłoszenie awarii wymaga odwagi odbiorców, gdyż w ten sposób przyczynają się jednocześnie do kradzieży energii elektrycznej. Tym, którym to udowodniono, grożą wysokie wydatki, nawet do 4 tysięcy złotych. Składają się na nie koszty uszkodzonego licznika oraz kara za nielegalny pobór energii elektrycznej. Oczywiście, magnesy neodymowe działają również na liczniki gazowe, ale tutaj sprawa jest troszkę inna, gdyż stwierdzono, iż magnesy neodymowe nie wpływają na pracę współczesnych gazomierzy. Problem dotyczy modeli sprzed 20-30 lat. Nie znaczy to jednak, iż gazomierze są obojętne na magnetyczne zagrożenie. Otóż, działanie silnego pola magnetycznego może powodować zatrzymanie pracy gazomierza i tym samym zatrzymanie przepływu gazu. Działanie magnesu może być odwrotne od zamysłu złodzieja. Może przyspieszać pracę licznika, co w kilku wypadkach stwierdzono u delikwentów, którzy miast zaniżenia stanu licznika doczekali się wzrostu wskaźnika zużycia gazu. Magnesy mogą spowolnić lub nawet zatrzymać niektóre typy gazomierzy, te z metalowymi częściami. Dochodzi w tych wypadkach do pulsacyjnej pracy gazomierza, co oznacza po prostu, iż gaz raz płynie, to znowu wypływ gazu ustaje. Palnik gaśnie, a gaz może się pulsacyjnie, pojedynczymi dawkami ulatniać. Plusy z kradzieży oczywiście są... ale tylko czasowe, do momentu aż nie wyda się, że kradniemy, wtedy kary mogą być większe niż rzeczywista korzyść

uzyskana przez nas z naszego procederu, dlatego zastanówmy się, czy warto naprawdę i czy to się opłaca z perspektywy dłuższego czasu, bo potem może być już za późno na myślenie. Warto również zauważyć, że wpływ na taki stan, a raczej sze-



roki proceder, ma sytuacja materialna osób, co jednak nie jest usprawiedliwieniem. Wiadomo, że pomysłowość ludzka nie zna granic, ale każda akcja ma swoją reakcję. Jak wynika z praktyki, czasem jednak nadmierne i ślepe zaufanie nowościom na złodziejskim rynku bywa strzałem samobójczym. Największe korzyści z neodymów odnoszą ich... sprzedawcy. Nie wiem, czy list zostanie opublikowany w całości i czy w ogóle zostanie, ale pisałem ten list nie po to, aby ukazać dodatkowe „uliczki” dla kradzieży, ale aby ostrzec ludzi, którzy nie zdają sobie sprawy z korzystania z takich „nowinek”, bo na pewno są ludzie, którzy tylko przez własną niewiedzę, postarają się użyć magnesu, bo co im szkodzi, a może korzyści z tego będą, a potem po udowodnieniu winy myślą: „Jaki to człowiek głupi”. Może ktoś się nawróci. Dlatego należy się zastanowić, czy gra jest warta świeczki, nie tylko patrząc na późniejsze kary pieniężne, ale na wstyd oraz dziwne spojrzenia własnych sąsiadów, gdy sprawa wyjdzie na światło dzienne, że okradało się ludzi, z którymi widzi się na co dzień i patrzy się im w oczy. Ciekawe, czy spojrzymy im w oczy po udowodnieniu nam takich „numerów”?

S.P. (Imię i nazwisko oraz pełny adres mailowy tylko i wyłącznie do wiadomości Redakcji)

ZARZĄD SSM: Bardzo dziękujemy za obszerne opracowanie skutków ubocznych stosowania magnesów neodymowych, co do których korzystający z ich „pomocy” nie zawsze mają świadomość. Efekty ich zakładania, zgodnie z tym co Pan napisał, bardzo często są odwrotne, nie mówiąc o tym, że niezgodne z prawem. Ma Pan całkowitą rację, pisząc:

Dlatego należy się zastanowić, czy gra jest warta świeczki, nie tylko patrząc na późniejsze kary pieniężne, ale na wstyd oraz dziwne spojrzenia własnych sąsiadów, gdy sprawa wyjdzie na światło dzienne, że okradało się ludzi, z którymi widzi się na co dzień i patrzy się im w oczy. Ciekawe, czy spojrzymy im w oczy po udowodnieniu nam takich „numerów”?

Informujemy, że Spółdzielnia z pełną determinacją podejmuje walkę ze złodziejami wody. O sposobach wykrywania i konsekwencjach można przeczytać w bieżącym wydaniu „MS”

A światło się świeci

Chciałam poruszyć temat oświetlenia klatki schodowej na **Alei Młodych 5** (nie wiem, jak jest na innych). Zamontowano tam czujniki ruchu, do których podłączono po 1 lampie (może ma to sens na wyższych piętrach, gdzie są chyba po 2 lampy), więc jak się wchodzi, to zapala się ta jedna lampa, reszta świeci oczywiście non stop. Nie wiem, jaki był sens podłączenia tylko 1 lampy, bo to różnicy nie sprawia większej, bardziej ciekawym rozwiązaniem byłoby podłączenie połowy oświetlenia lub czujników przy wejściu do klatki i powiedzmy na końcu, tak, aby światło zapalało się, gdy ktoś wchodzi (ale pierwsze rozwiązanie chyba jest bardziej zrozumiałe, bo wtedy nie świeci się całe oświetlenie tylko część, a gdy ktoś wchodzi, to zapala się reszta lamp). Jednak moje pytanie dotyczy innej kwestii, chcę zapytać, dlaczego po zamontowaniu tych detektorów ruchu światło na klatce pali się non stop, cały dzień i noc. Po odpowiedzi wybrałam się do Administracji, a tam (jak zawsze zresztą) Pani z wielką łaską odpowiedziała, że: „Takie są wymogi prawa Unii Europejskiej”. Nie wiem, dlaczego załatwienie czegokolwiek w Administracji zawsze musi wiązać się z nie bardzo miłą obsługą, ale to kwestia Administracji, aby miło obsługiwać klienta, ale skoro nie można, to rozumiem. Jednak chodzi o oświetlenie klatki, kolejne pytanie, czy prawa Unii Europejskiej obowiązują na klatce nr 5, a na innych klatkach nie ma tego

ciąg dalszy na str.24

W każdy poniedziałek, w godzinach od 15.00 do 16.30 w siedzibie Siemianowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, ul. Boh. Westerplatte 20, tel. 032-6091-405. PEŁNI DYŻUR dziennikarz „MS”

PRZEZ 24 GODZINY NA DOBĘ NADSYŁAJ PYTANIA, SVOJE PROBLEMY NA KONTA POCZTOWE „MS”:
ssm@poczta.fm

ciąg dalszy ze str. 22

prawa? Oczywiście, jeżeli jest takie prawo i Administracja dostosowuje klatki do wymogów Unii, to sądzę, że można to przeprowadzać w bardziej przemyślny sposób. Rozumiem, że koszty całodziennego oświetlania klatki spadną na lokatorów, co jest „rozumiałe”, bo oszczędza się chyba na wszystkim tym, za co może ponieść koszty Administracja, a nie na tym, za co i tak zapłaci lokator (dodam, że od momentu montażu tych detektorów nie można wyłączyć światła).

Jeszcze pytanie w sprawie tablic ogłoszeń, dlaczego zostały zdemontowane tablice korkowe, do których każdy miał dostęp, a zamontowano „mocarne” tablice, które są zamknięte non stop, ogłoszenia oczywiście wiszą wszędzie na tej tablicy, tylko nie tam, gdzie mają, bo nikt nie ma dostępu do środka (tablice korkowe może i były łatwym łupem, ale każdy miał dostęp), ostatnio jest taka sytuacja, że nawet osoby z Administracji wieszają ogłoszenia nie na tablicy, a w innych miejscach (też nie mają dostępu do tych tablic?)

Pozdrawiam **T. W. Aleja Młodych** (Dane tylko do wiadomości Redakcji)

ZARZĄD SSM: Działanie administracji osiedla związane z montażem wyłączników zbliżeniowych (czujniki ruchu) ma na celu przede wszystkim uzyskanie oszczędności w zużyciu energii elektrycznej, a co za tym idzie obniżenie kosztów użytkowania. Rozwiązanie takie w klatkach wyposażonych w dźwigi osobowe musi jednak uwzględniać rygorystyczne przepisy Dozoru Technicznego, nakazujące zapewnienie stałego (non stop) oświetlenia przy wejściach do kabin na każdym piętrze. Obowiązek ten dotyczy wszystkich klatek schodowych wyposażonych w dźwigi, a więc nie tylko klatki przy Al. Młodych 5.

W sprawie nie bardzo miłej obsługi ze strony ADM wyjaśniamy, że nie znając dokładnie przebiegu rozmowy, trudno odnieść się do postawionego zarzutu, niemniej Zarząd przeprowadził rozmowę z kierownictwem osiedla na ten temat.

Odnosząc się do zamontowanych tablic i zarzutu, iż są one niedostępne dla innych, wyjaśniamy: tablice mają służyć wyłącznie ADM danego osiedla i stąd zastosowane ograniczenia dla osób trzecich,

a szczególnie dla firm wieszających reklamy. Nie jest prawdą, że pracownicy administracji nie mają dostępu do tablic, ale czasami ze względu na konieczność naklejenia informacji ważnych, niecierpiących



zwłoki (awarie, odczyty itd.) nakleją je na drzwiach wejściowych po to, by szczególnie zwrócić uwagę na wagę zagadnienia.

GRZECHU@...

Szanowny Panie redaktorze Sowisło, niestety nie mogę Panu podać moich danych osobowych, gdyż uważam, że są one Panu niepotrzebne. Uważam jednak, że jeśli jest Pan poważnym redaktorem i liczy się Pan ze zdaniem ludzi, to powinien się Pan tą sprawą niezwłocznie zająć. Mam nadzieję, że nie muszę sprawy przedstawić innym redakcjom, które chętniej ten proceder wykorzystają.

Od redakcji: Szanowny Panie, właśnie dlatego, że jesteśmy poważnymi i odpowiedzialnymi za słowa ludźmi i liczymy się ze zdaniem innych osób, na podstawie kilku artykułów Prawa prasowego podtrzymujemy stanowisko o niezajmowaniu się anonimami, tym bardziej, że podana treść ma znamiona pomówienia. Uważamy, że każdy człowiek winien mieć na tyle odwagi, by podpisać się pod zarzutami, szczególnie, gdy przedstawiają one lakoniczne informacje naruszające ewidentnie dobra osobiste osób trzecich. Zaznaczamy, że identycznie postąpilibyśmy, gdyby sprawa dotyczyła Pana osoby.

Przypominamy w tym miejscu wszystkim naszym Czytelnikom, że redakcja nie ujawnia danych osobowych z nadesłanych interwencji, a jeżeli sprawa, by mogła zostać rzetelnie wyjaśniona, wymaga dookreślenia adresu i podania nazwiska (np. konieczność zweryfikowania przedstawionych danych liczbowych dotyczących podniesionej kwestii, niezwłoczne podjęcie działań przez służby Spółdzielni w celu usunięcia usterki), to każdorazowo dziennikarz zwraca się do interweniującego z pytaniem o zwolnienie z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej w celu przedstawienia konkretnego pytania władzom Spółdzielni i podjęcia przez nie stosownych działań.

Z wyrazami szacunku i pozdrowieniami redakcja „MS”

Nie dla monitorowania

Szanowny Panie Redaktorze

Nie, nie, nie taka jest odpowiedź moja i wielu mieszkańców, z którymi rozmawiałem na temat monitoringu osiedli. Z informacji przeczytanej w MS nr 12 wynika jednoznacznie, że stoi Pan bardziej po stronie ludzi chcących na monitoringu zarobić niż tych ludzi, którzy z wielkim trudem opłacają stale rosnące koszty opłat czynszowych.

Pragnę przypomnieć, że za nasze wspólne pieniądze wybudowano wiele parkingów na osiedlach. Trzeba z nich po prostu korzystać. Niezrozumiała jest też bardzo łagodna informacja o trudnej sytuacji Policji, która nic nie może zrobić w zakresie poprawy bezpieczeństwa na naszych osiedlach, o Straży Miejskiej nie będę się wypowiadał. Z poważaniem:

J. Ch. ul. A. Zgrzebniooka
(Imię i nazwisko do wiad. red.)

Od redakcji: Pana wypowiedź przyjmujemy jako głos w dyskusji o monitorowaniu osiedli. Nie wiemy, na jakiej podstawie wysnuł Pan wniosek, iż otwierając dyskusję, po liście elektronicznym jednego z mieszkańców (d desperadoo) o ewentualnym wprowadzeniu monitorowania osiedli, opowiedzieliśmy się jednoznacznie za jego zakładaniem i jakoby stawialiśmy po stronie chcących na monitoringu zarobić. Idąc za wypowiedzią mieszkańca, przedstawiliśmy cały aspekt zagadnienia, w tym jego stronę kosztową, i apelowaliśmy o zabranie głosu w tej sprawie. Przedstawiliśmy w tym świetle, bardzo skrótowo, pozytywny wpływ monitorowania na stan bezpieczeństwa na osiedlach, o którym mówi się często w domowym zaciszu, wśród mieszkańców. Przeniesieniem domowych dyskusji na forum ogółu jest chociażby debata, jaka odbyła się podczas posiedzenia Rady Osiedla „Bańgów” – relacja też w „MS” nr 12.

Idąc tym tokiem rozumowania, można nas także oskarżyć o opowiadanie się za producentami gaśnic, bo w materiale „Karp z gaśnicą” piszemy, że dobrze by było, by w trosce o własne bezpieczeństwo pożarowe mieć w domu gaśnicę, o współpracy z ciepłownikami, bo namawiamy do rozumnej wentylacji pomieszczeń. Czy jednak o to chodzi?

Otwierając debatę o monitoringu, o sytuacji policji nie pisaliśmy zupełnie nic, więc nie bardzo zasadne jest zdanie: Niezrozumiała jest też bardzo

ciąg dalszy na str. 26

ciąg dalszy ze str. 24

łagodna informacja o trudnej sytuacji Policji.

Szczególne podziękowania

Szanowna Redakcjo

Chciałabym na łamach waszej Gazetki Osiedlowej podziękować oraz wyrazić swoje zadowolenie z pracy p. Gabrieli Jesionek, która dba o czyistość i schludność w swoim rejonie na osiedlu im. Juliana Tuwima, w okolicach ul. Wojciecha Korfańskiego 15-17 vis á vis szkoły. Sumienność, z jaką p. Gabriela wykonuje pracę sprzątaczkę, jest godna podziwu – niezależnie od pory roku. Nie orientuję się, czy ma ona limitowany czas pracy, ale krząta się od wczesnych godzin rannych nieraz i do wieczora. W święta tylko w tamtych okolicach można bezpiecznie przejść po oczyszczonym chodniku, a nie po oblodzonych płytkach. To samo w Nowy Rok, ale w Sylwestra ta Pani o 19³⁰ była w pracy. (...)

Dużo osób na osiedlu widzi sumienność p. Jesionek i podziela moje zdanie, iż należą się jej szczególne podziękowania za dotychczasową pracę. Dziękujemy!

Proszę dane pozostawić do wiadomości redakcji.

Z poważaniem mieszkanka **I.T-K.**

Od redakcji: Miło nam otrzymywać takie listy, bo świadczą o tym, że potrafimy poza narzekaniem na trudności życia i rzucaniem gromów z często błahych powodów, dostrzec i pozytywne strony pracy dziesiątków bezimiennych pracowników. Z przyjemnością listy takie publikujemy i dołączamy swoje słowa uznania dla tak ciepło opisanej p. Gabrieli.

Pani pismo przekazaliśmy Zarządowi SSM, który także z zadowoleniem przyjął zawarte w nim treści.

List wpłynął do redakcji 4 stycznia, tj. w chwili, gdy nr 1/2006 „MS” już się drukował.

Sprostowanie

Parkingi, okna, blaszane garaże

Po opublikowaniu w „MS” nr 12/2005 r. artykułu pt. „Parkingi, okna, bla-

szone garaże” do redakcji wpłynął list od Zarządu „Ciepłowni Siemianowice” Sp. z o.o. z prośbą o zamieszczenie sprostowania dotyczącego informacji w nim zawartych. Oto jego treść:

„W związku z zapytaniem osób zainteresowanych o bezpieczeństwo energetyczne w mieście, pragniemy sprostować informację, która ukaza-



ła się w grudniowym numerze „Mojej Spółdzielni”. Gazeta relacjonuje spotkanie Rady Osiedlowej SSM osiedla Michałkowice z przedstawicielami Zarządu Spółdzielni i Urzędu miasta Siemianowice Śl. w osobie Wiceprezydenta Dariusza Bochenka.

Wśród kwestii na tematy finansowe, remontów i rozbudowy kanalizacji prelegent poruszył problem alternatywnego zaopatrzenia osiedla w ciepło, albowiem – tu cytując z gazety – „obecny dostawca, Ciepłownia Siemianowice, jest w likwidacji”. Tym wystąpieniem Szanowny Prelegent zlikwidował kolejny zakład pracy w Siemianowicach Śl., powiększając niemałe już bezrobocie.

Nieprawda: informacja jest fałszywa – Ciepłownia Siemianowice Sp. z o.o. nie jest postawiona w stan likwidacji. Obecnie, wskutek przejściowej utraty płynności finansowej, spowodowanej między innymi niespłaconymi należnościami za dostarczane ciepło przez zlikwidowane zakłady: Hute „Jedność”, KWK „Siemianowice” – ZG „Rozalia”, PC „Hanka”, Browar, KS „Górnik”, Spółdzielnia Mieszkaniowa PUSB „Jedność” spowodowały, że nasz zakład nie był w stanie uregulować swoich zobowiązań wobec dostawców.

Na dzień dzisiejszy nasza firma funkcjonuje normalnie:

- są zapewnione dostawy ciepła dla odbiorców,
- regulowane należności wobec dostawców,
- realizujemy plan remontów i napraw.

Wobec realnej perspektywy zawarcia przez Ciepłownię w kwietniu 2006 r.

układu ze swoimi wierzycielami, groźba zaprzestania działalności jest znikoma. Zresztą w podobnej sytuacji upadłości jest Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Katowice S.A., będące właścicielem sieci, którą dostarczane jest ciepło do około 60% zasobów mieszkaniowych w Siemianowicach Śląskich.

Złożenie wniosku do Sądu o upadłość z możliwością zawarcia układu firmy nie jest równoznaczne z jej likwidacją. Układ ma na celu uregulowanie zaszłych zobowiązań wobec dostawców. Zarząd i Rada Nadzorcza Ciepłowni są przekonane o dalszej owocnej współpracy z SSM w sferze dostaw ciepła dla naszych osiedli.”

Wiceprezes ds. Energetycznych
Ekonomicznych
Członek Zarządu
Andrzej Materny

Od autora: Zamieszczona w „MS” 12/2005 relacja z posiedzenia RO „Michałkowice” poświęcona była specjalnym spotkaniom Rad Osiedli z Członkami Rady Nadzorczej SSM z udziałem, co jest zwykłą praktyką w Spółdzielni, przedstawicieli Zarządu. Obecny na obradach p. Dariusz Bochenek, wiceprezydent miasta – zostało zaznaczone w tekście – jest Członkiem Rady Osiedla „Michałkowice” i w tym charakterze uczestniczył w posiedzeniu. Nie był on specjalnie zaproszonym gościem i nie był „Szanownym Prelegentem”, a zabierał głos jako Szanowny Członek RO. Inni Szanowni Członkowie RO, korzystając z możliwości zasięgnięcia informacji u źródła, siłą rzeczy do niego kierowali pewne pytania, na które z racji pełnionej funkcji we władzach wykonawczych miasta i związanej z tym posiadanej wiedzy w tym zakresie, mógł udzielić bardziej wyczerpujących odpowiedzi i przedstawić zagadnienie z innej perspektywy. To, że odpowiedzi z powodu złożoności kwestii prawnych i finansowych związanych z poruszoną tematyką nie satysfakcjonowały pytających (czytaj nie były zgodne z oczekiwaniami, co do szybkiego rozwiązania), to już inna sprawa.
ciąg dalszy na str. 38

Prosimy o zwięzłość

Szanowni PT Czytelnicy, prosimy o zwięzłość w opisie problemów prezentowanych w e-mailach nadsyłanych do redakcji. Nie zamierzamy skracać ich treści – co zgodnie z Prawem prasowym możemy czynić – bo zawsze w takich przypadkach możemy być posądzeni o tendencyjne wybieranie fragmentów, gdy pominiemy jakiś zapis w naszym odczuciu błahy, ale dla kogoś ważny. Jeżeli jednak ich treść będzie rozwlekła, to dokonamy wyboru najistotniejszych zagadnień.

Nie tylko dla puszystych

Chcesz zrzucić kilka zbędnych kilogramów? Masz nadwagę i nie wiesz, jak sobie z tym problemem poradzić? Przyjdź na spotkanie do klubu puszystych.

Tam w gronie osób z podobnym problemem możesz swobodnie wymienić się doświadczeniem w walce z nadwagą. Posłuchasz również rad profesjonalistów, jak zadbać o siebie

i wymienisz się różnymi sposobami na odchudzanie. A wszystko to w pogodnej i serdecznej atmosferze, jaką tworzą członkinie klubu.

W każdy poniedziałek spotykają się one na zajęciach w pływalni miejskiej, natomiast w czwartek na gimnastyce odchudzającej w SP 13. Ponadto, do swojej dyspozycji mają siłownię, a raz w miesiącu organizują dyskotekę.

Klub puszystych zamierza uruchomić również nową grupę, która spotykałaby się w każdą środę o godz. 19.00 w DK „Chemik”. Jest już kilku chętnych, ale mile widziane są kolejne osoby zainteresowane tym pomysłem.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem tel. 0-505 707 289. mig

CO W DK „CHEMIK” PISZCZY



11. 02. 06. - godz. 10.00

Turniej „Grand Prix” dla młodzieży w tenisie stołowym - DK „Chemik”

13. 02. 06. - godz. 16.00

Wieczór „Walentynkowy” w Klubie Seniora - Klub „Centrum”

16. 02. 06. - godz. 16.00

Turniej skatowy - DK „Chemik”

16. 02. 06. - godz. 16.00

Spotkanie w Klubie Seniora - DK „Chemik”

20. 02. 06. - godz. 16.00

Spotkanie w Klubie Seniora - Klub „Centrum”

23. 02. 06. - godz. 16.00

Spotkanie w Klubie Seniora - DK „Chemik”

23. 02. 06. - godz. 17.00

Turniej skatowy - DK „Chemik”

25. 02. 06. - godz. 11.00

„Sportowa sobótka” gry i zabawy świetlicowe - DK „Chemik”

27. 02. 06. - godz. 16.00

„Ostatkowe spotkanie” w Klubie Seniora - Klub „Centrum”

27. 02. 06. - godz. 16.00

„Ostatki” w Klubie Seniora - DK „Chemik”

W wykazie nie umieszczono imprez, które są nadal zgadniane

ZAJĘCIA STAŁE

Poniedziałek, zajęcia tenisa stołowego **15.00 - 19.00**

Poniedziałek, Klub Seniora „Centrum” **15.00 - 21.00**

Poniedziałek, środa, czwartek, piątek, zespoły - instrumenty wokalne, **16.00 - 21.00**

Poniedziałek, czwartek, sala gimnastyczna dla Pań, **18.15 - 20.00**

Poniedziałek, czwartek, aerobic

19.00 - 21.00

Wtorek, zajęcia chórów Seniora,

15.00 - 17.00

Środa, Polski Związek Niewidomych,

12.00 - 16.00

Środa, sekcja skatowa, **16.00 - 21.00**

Środa, czwartek, piątek, ognisko muzyczne, **12.00 - 19.00**

Czwartek, Klub Seniora, DK „Chemik” **15.00 - 21.00**

Piątek, kabaret Seniorów, **13.00 - 15.00**

Piątek, sekcja brydżowa, **16.00 - 22.00**

3. niedziela miesiąca, zebrania członków PZHGP, **10.00**

Piątek, kabaret Seniorów, **13.00 - 15.00**

Piątek, sekcja brydżowa,

16.00 - 22.00

3. niedziela miesiąca, zebrania

cłonków PZHGP, **10.00**



DYŻURY APTEK

30. 01. - 6. 02. ul. Michałkowska 7 całodobowo, **tel. 032-766-84-38**

6. 02. - 13. 02. ul. Jagiełły 4 całodobowo, **tel. 032-229-31-08**

13. 02. - 20. 02 ul. Jana Pawła II 13 całodobowo, **tel. 032-228-61-46**

20. 02. - 27. 02 ul. Jagiełły 4 całodobowo, **tel. 032-229-31-08**

27. 02. - 5. 03. ul. Świerczewskiego 17 8.00 - 22.00, **tel. 032-229-73-10**

SZANUJ SĄSIADÓW – TEŻ MAJĄ PRAWO DO WYPOCZYNKU

ciąg dalszy ze str. 26

Podczas spotkania pytano o alternatywne źródła zasilania w energię ciepłą dla Michałkowic i mówiono o Ciepłowni Siemianowice. Dyskutanci zamiennie posługiwali się wyrazami upadłość, likwidacja i używali ich synonimicznie. Pisząc relację, w ferworze konstruowania materiału, użyłem jedynie zwrotu „w likwidacji” i to na



dodatek w kontekście wypowiedzi p. Dariusza Bochenka. Tym samym, niezamierzenie (od czego jestem bardzo daleki) zlikwidowałem miejsca pracy w Siemianowicach Śl. i dołożyłem zmarzniętym osobom troszczącym się

o bezpieczeństwo energetyczne w mieście.

Prostuję więc informację o likwidacji ciepłowni, gdyż, cytuję: „Złożenie wniosku do Sądu o upadłość z możliwością zawarcia układu firmy nie jest równoznaczne z jej likwidacją.”

Za pomyłkę wszystkich zainteresowanych przepraszam, a załodze firmy życzę wszelkiej pomyślności.

Piotr Sowisło

W każdy poniedziałek, w godzinach od 15.00 do 16.30 w siedzibie Siemianowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej, ul. Boh. Westerplatte 20, tel. 032-6091-405. PEŁNI DYŻUR dziennikarz „MS”

PRZEZ 24 GODZINY NA DOBĘ NADSYŁAJ PYTANIA, SVOJE PROBLEMY NA KONTO POCZTOWE „MS”: ssm@poczta.fm

Mieszkania w IV kwartale 2005 r.

Zgodnie z przyjętym na Zebraniu Grupy Członków Ocze-kujących wnioskiem o kwartalne publikowanie na łamach „MS” informacji o zwalnianych mieszkaniach, zamieszczamy zestawienie lokali mieszkalnych, jakimi w czwartym kwartale 2005 r. dysponowała Siemianowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa w związku z tzw. ruchem ludności.

Łącznie, w tym czasie, zostało zwolnionych 15 mieszkań:
M-1 – 2; M-2 – 2; M-3 – 3; M-4 – 2.

Prostujemy

Remont tylko na Okrężnej

W styczniowym wydaniu „MS”, w artykule „Minął rok”, w wypowiedzi przewodniczącego RO „J. Tuwima” przedobrzyliśmy i podaliśmy, że w budżecie osiedla na 2006 są zarezerwowane środki na remont ciągów pieszo-jezdných na ul. Okrężnej i Leśnej. **Niestety, jest inaczej, gdyż Rada Osiedla „Tuwima” posiada zaplanowane środki jedynie na remont ul. Okrężnej. Za pomyłkę pana Ryszarda Osyre oraz PT Czytelników przepraszamy.** mig

„Jedynka” ma już 30 lat

Minęło już 30 lat od dnia, kiedy 505 uczniów i 17 nauczycieli wraz z dyrektorem Janem Hoffmanem po raz pierwszy przekroczyło progi Szkoły Podstawowej nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Siemianowicach Śląskich. Uroczystości inaugurujące działalność placówki odbyły się 17 stycznia 1976 roku. Od tej pory mury „Jedynki” opuściło 3039 absolwentów, o edukację których troszczyło się 199 nauczycieli, w tym 8 absolwentów szkoły.

Z biegiem lat zmieniali się dyrektory, a od 1999 r. funkcja ta spoczywa w rękach **Krystyny Klimczak**. Przez cały ten czas pozycja szkoły w mieście pozostaje niezmienna – szkoła nieustannie znajduje się w czołówce.

W związku z przypadającym jubileuszem dyrektora, grono pedagogiczne zapraszają wszystkich mieszkańców i absolwentów SP1 na uroczystości, które odbędą się 17 lutego. Rozpoczną się o godz. 10⁰⁰ mszą świętą odprawioną w kościele Św. Ducha. Następnie o 11¹⁵ w Centrum Kultury odbędą się uroczystości jubileuszowe. Organizatorzy mają nadzieję, że liczny udział mieszkańców tej dzielnicy uświetni te wyjątkowe obchody.

Bardzo dobre wyniki edukacyjne są możliwe głównie dzięki wykwalifikowanej kadrze, która ciągle doskonali swój warsztat, zdobywa dodatkowe kwalifikacje, kolejne stopnie awansu zawodowego. W roku szkolnym 2005/2006 w szkole pracuje 20 nauczycieli dyplomo-

mowanych, 13 mianowanych, 6 kontraktowych i 1 stażysta. Wszyscy posiadają kwalifikacje niezbędne do nauczania określonych przedmiotów.

Szkoła może poszczycić się licznymi osiągnięciami dydaktycznymi, artystycznymi i sportowymi. W latach 1985-2000 wśród laureatów olimpiad przedmiotowych było aż 11 uczniów, a 7 zostało ich finalistami. Osiągnęli oni sukcesy w konkursach ogólnopolskich: I miejsce w Polsce w Kangurze Matematycznym, wyróżnienia premowane cennymi nagrodami (wyjazdy na obóz podczas wakacji) w Alfiku Humanistycznym i Alfiku Matematycznym. Szkoła zdobywała laury w konkursach regionalnych, m.in. I miejsce w województwie w konkursie recytatorskim, Grand Prix oraz czołowe miejsca w Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej w Siemianowicach Śląskich, Puchar Śląska w narciarstwie alpejskim itp.

Na przestrzeni 30 lat wypracowano własne tradycje, np. pasowanie na ucznia obchody Dnia Patrona, wigi-

lie klasowe i nauczycielskie, spotkania pracowników szkoły z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Szkoła może poszczycić się posiadaniem własnego ceremoniału, hymnu i sztandaru, który został ufundowany w roku szkolnym 1984/1985 na dziesięciolecie istnienia placówki.

Od wielu lat grono pedagogiczne współpracuje z Domem Kultury „Chemik” i Centrum Kultury. Zażyte kontakty łączą placówkę z okolicznymi przedszkolami, gdzie organizowane są zajęcia dla grup sześciolletnich oraz Dni Otwarte dla przedszkolaków i ich rodziców. Warto podkreślić też aktywne uczestnictwo w festynach na osiedlu Węzłowiec i na Rynku Bytkowskim prezentujące dorobek szkolnych kół artystycznych.

Mimo iż udało się osiągnąć tak wiele, nauczyciele z SP 1 nie zamierzają spocząć na laurach. Tworzą placówkę otwartą na dalsze zmiany, dążącą do tego, aby stwarzać uczniom coraz lepsze warunki do zdobywania solidnej i wszechstronnej wiedzy, zapewniać im rozwój uzdolnień i zainteresowań, ukształtować ich na uczciwych, wartościowych ludzi i prawych Polaków. Nadal zamierzają pracować nad poprawą wizerunku, współpracując ze środowiskiem lokalnym i rodzicami jako współgospodarzami placówki.

Karnawałowe przyjęcie

Mięsne paluszki z sosem

Paluszki: 1 kg mięsa mielonego wołowo-wieprzowego, 1 mały stoik papryki pepperoni, 3 ząbki utartego czosnku, olej do smażenia.

MOJA KUCHNIA



Sos: 250g naturalnego serka, 50g majonezu, 50ml naturalnego jogurtu, 2 ząbki utartego czosnku, 1 świeży, starty ogórek bez pestek, 1 łyżka siekanej cebuli, 1/2 łyżki musztardy, sól, pieprz.

Mięso starannie wyrobić, przyprawić, dodać czosnek i odrobinę zalewy z pepperoni. Z mięsa uformować paluszki o długości ok. 7 cm i średnicy 2 cm. Tak przygotowane mięso smażyć na oleju z każdej strony, dobrze wysmażając. Po wystudzeniu obsypać grubo mielonym pieprzem i ułożyć na półmisku z papryczkami pepperoni. Sos – składniki wymieszać i odstawić na godzinę. Osobno podać sos.

Rolada szpinakowa - 6 porcji

1/2 opakowania mrożonego szpinaku, ząbek czosnku, łyżka masła, 4 jajka, szczypta gałki muszkatołowej, 20 dag twarogu, 3 łyżki jogurtu, 2 szalotki, 5 plastrów wędzonki krotoszyńskiej, 10 dag suszonych pomidorów w oliwie, sól, pieprz.

Szpinak rozmrozić, odcisnąć. Na patelni stopić masło, dodać rozrarty ząbek czosnku i chwilę smażyć. Zdjąć z ognia, dodać szpinak, smażyć kilka minut, aż odparuje. Dodać żółtka, gałkę muszkatołową, przyprawić solą i pieprzem. Białka ubić i delikatnie wymieszać z masą szpinakową. Rozsmarować ją na blasze wyłożonej papierem do pieczenia. Piec 12 minut w temperaturze 190°C.

Po upieczeniu przykryć wilgotną ściereczką i odstawić do wystygnięcia. Szalotki posiekać, zmiksować z serem i jogurtem. Pomidory osączyć z oliwy. Na cieście szpinakowym ułożyć plastry wędliny (zostawić wolne 2 cm od brzegu ciasta), na szynce rozsmarować masę serową, połowę powierzchni sera przykryć suszonymi pomidorami. Ciasto zrolować, zaczynając od końca, na którym ułożone są pomidory. Zawinąć roladę w folię i w wilgotną ściereczkę, włożyć do lodówki na 12 godzin.

Podawać pokrojoną w plastry.



Czy jesteś modnie ubrany?

BARAN
21.III. - 20.IV



Ludzie urodzeni pod tym znakiem zazwyczaj lubią ubierać się na sportowo.

Gdyby to było możliwe, chodziliby na przyjęcia w ulubionych dżinsach. Inna rzecz, że byłoby to ubranie markowe, a nie kupione za grosze w szmatek-sie. Cenią sobie strój wygodny.

BYK
21.IV. - 21.V.



Wszystkie Byki lubią być ładnie ubrane, ale bez przesady. Jako ludzie z natury

oszczędni, nie kupują zazwyczaj drogich strojów, a nawet bardzo się cieszą, jeśli uda im się kupić coś ładnego z przeceny. Nie przywiązują wagi do modnego ubioru.

BLIŹNIĘTA
22.V. - 21.VI.



Osoby mające słońce w znaku Bliźniąt, często zadziwiają swe otoczenie. Raz

są naprawdę ładnie ubrane, innym razem możemy je zastać w brzydkich, wymiętych ciuchach. Wszystko zależy od nastroju i tego, czy im się chce poświęcić w danym dniu czas na ubiór.

RAK
22.VI. - 22.VII.



Raki bardzo się starają, żeby ładnie wyglądać. Przeglądają żurnale, długo się namyślają, zanim kupią

sobie coś do ubrania. Panie zanudza ją krawcowe pytaniami, czy ten fason to ostatni krzyk mody. Niestety, nie zawsze umieją gustownie się ubrać.

LEW
23.VII. - 22.VIII.



Pan Lew, to urodzony elegant. Jeśli nie jest człowiekiem zamożnym, będzie oszczędzać na wszystkim, żeby kupić modny

ciuch. Trzeba przyznać, że zna się na modzie i potrafi krytycznie spojrzeć na siebie w lustrze. Panie w ubiorze są prawie podobne do panów.

PANNA
23.VIII. - 22.IX.



Szczerze mówiąc, ludziom spod tego znaku nie zależy na wyglądzie. Uważają, że są w życiu ważniejsze sprawy niż strojenie się. W starszym wieku niechętnie patrzą na wyzywająco ubieranych ludzi, zwłaszcza młodych.

WAGA
23.IX. - 23.X.



Wagi nie tylko same lubią i potrafią się ładnie ubrać, ale dbają o to, żeby porządnie prezentowali się ludzie z ich otoczenia. Nic gorszego nie może ich spotkać, jak niechlujny partner, niezwracający uwagi na swój ubiór.

SKORPION
24.X. - 22.XI.



Skorpiony są zazwyczaj porządnie ubrane, cenią sobie dobre materiały. Dbają o wygląd nie ze względu na modę, ale uważają, że strój jest wizytówką człowieka, a zasada "jak cię widzą, tak cię piszą" odnosi się u nich do każdego.

STRZELEC
23.XI. - 21.XII.



Strzelce, jak i Barany lubią najbardziej stroje sportowe, swobodne, wygodne. Odpowiednie jednak do spacerów, podróży, czy wizyt. Mimo tego, zwracając baczną uwagę, może dla kontrastu, na ludzi elegancko ubranych.

KOZIOROŻEC
22.XII. - 20.I.



Panie i panowie Koziorożce, mają w szefie mało rzeczy, ale za to starannie dobrane. Jeśli postanowią sobie, że kupią drogie ubranie, to rezygnują z wielu zakupów, żeby zrealizować swoje marzenie, oczywiście nie często.

WODNIK
21.I. - 20.II.



Pod tym znakiem rodzą się najlepiej ubrani ludzie. Zawsze modni, eleganccy, ubierający się z wyczuciem, wielkim gustem. Nie zawsze jest to ubranie drogie, ale w ciekawych kolorach, przyciągające wzrok i uznanie oglądających.

RYBY
21.II. - 20.III.



Ludzie urodzeni pod znakiem Ryby są przekonani, że zawsze świetnie wyglądają, ale prawda jest inna. Udaje im się czasem kupić coś gustownego, ale częściej dziwią się, że mogli na coś takiego wydać tak dużo pieniędzy.

Krzyżówka

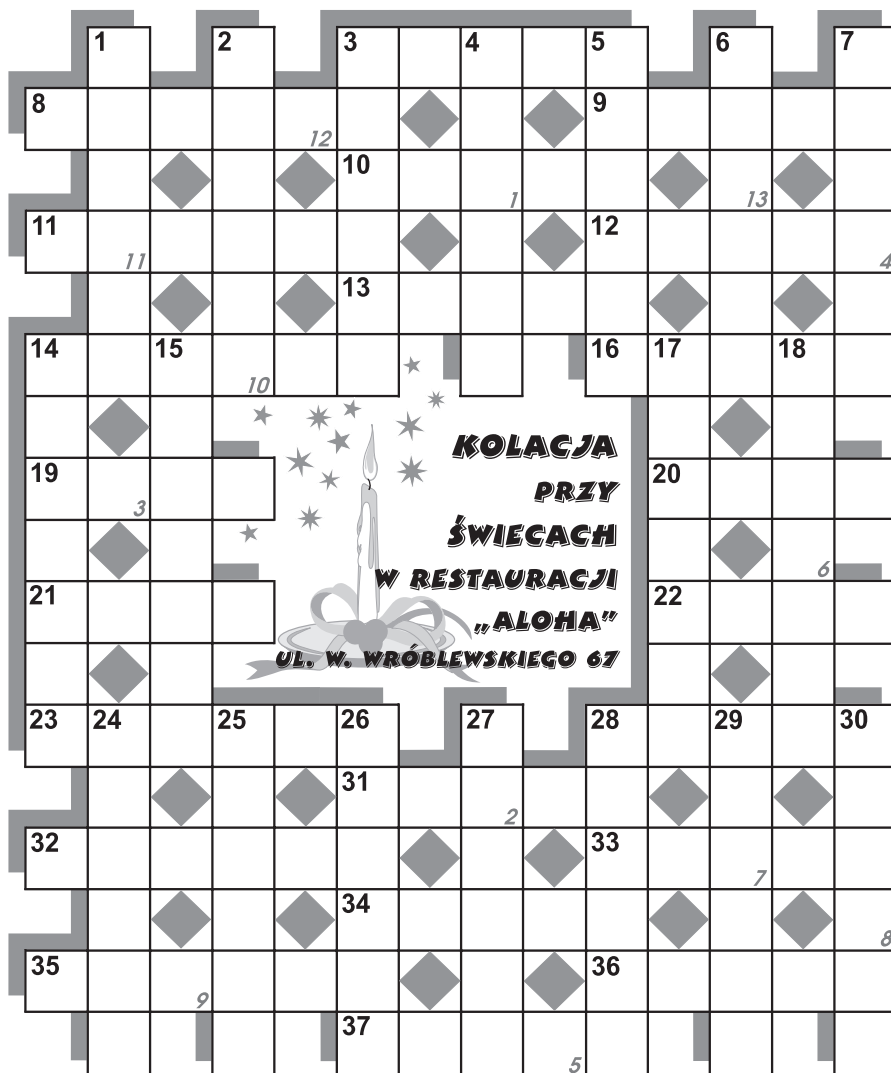
z hasłem nr 02/2006

Znaczenie wyrazów:

POZIOMO: 3. Mała mapa; 8. Przynosi wstyd rodzinie; 9. Napisana cyfra; 10. Wielobarwny łuk na niebie; 11. Nicpoń, hultaj; 12. Podręczny zeszyt; 13. Czasem wyskoczy z paleniska; 14. Kwota stawiana w grze; 16. Świecenia biskupie; 19. Kapłan buddyjski w Tybecie; 20. Promienisty okrąg nad głowami świętych; 21. Włókno łykowe, kenaf; 22. Główna kwatera chana; 23. Rzeczy konkretne; 28. Nieczysta sprawa; 31. Błękit; 32. Coś zniszczonego, podartego; 33. Pomaga biskupowi w zarządzaniu diecezją; 34. Kwitnie raz; 35. Gołąb polskiej rasy z grupy gałaczki; 36. Na szyldzie i na drogowskazie; 37. Konopie manilskie.

PIONOWO: 1. Specjalne obciążenie; 2. Dzielnica Siemianowice Śląskich; 3. Sytuacja bez wyjścia; 4. Rodzaj przesyłki pocztowej; 5. Ziółko; 6. Zmartwienie; 7. Krótka linia; 14. Po śląsku: welon, woalka; 15. Działko; 17. Gęsta zupa jarzynowa w gwarze śląskiej; 18. Miękki ser z pleśnią; 24. Znamca piękna; 25. Była pomocna bartnikowi do wdrapywania się na drzewa; 26. Nowe srebro; 27. Szczelina; 28. Tajemnice, sekrety; 29. Nasza część świata; 30. Szczególne względy.

Litery z pól dodatkowo ponumerowanych od 1 do 13 dadzą rozwiązanie krzyżówki, które prosimy przysłać do 17 II 2006 r. - na adres SSM, ul. Boh. Westerplatte 20 z dopiskiem Redakcja „Moja Spółdzielnia” - Krzyżówka nr 2/2006. Nagrody za rozwiązana krzyżówkę nr 1/2006 z hasłem - „Nowy



rok jaki, cały rok taki” otrzymują: I nagroda – Joanna PRÓBA, zam. ul. M. Skłodowskiej-Curie 27/2; II nagroda – Bogumiła WITEK, zam. ul. W. Korfańskiego 2 B/47; III nagroda – Henryk ŻMUDZKI, zam. ul. Wł. Jagiełły 9 A/28. Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy (z dowodem osobi-

stym) do działu GZM po odbiór nagród. Kolacja przy świecach dla 2 osób (po uzgodnieniu terminu) w restauracji „ALOHA”, ul. W. Wróblewskiego 67 – nagrodę główną – ufundowała Restauracja „ALOHA”. Fundatorem pozostałych nagród jest Siemianowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa.



Dwóch filozofów stara się ustalić definicję słowa „głupiec”.

- Głupiec to taki człowiek, którego myśli wyrażane w formie słownej są niezrozumiałe dla innych. Zrozumiałeś mnie?

- Nie.



Marudny gość żegna się wylewnie z gospodarzami.

- Mam nadzieję, że nie zabrałem państwu czasu przeznaczonego na odpoczynek?

- Ależ skąd. O tej porze i tak już wstajemy do pracy.



Policjant zatrzymuje samochód i otwiera drzwi. Uderza go odór alkoholu. Za kierownicą siedzi pijany mężczyzna.

- Jak pan mógł w takim stanie wsiąść do samochodu?

- Koledzy pomogli...



Niektórzy ludzie mają opory, aby hodoować drób, który potem mają zjeść. Ja jestem odporny.

Pewnego razu kupiliśmy indyka. Stał się on niemal członkiem rodziny. Mieszkał razem z nami, kupowaliśmy mu pszenicę, chadzał z nami na spacer. W końcu nadszedł czas wytwornej kolacji. Wtedy nie wdawaliśmy się w żadne sentymenty. Indyk był główną atrakcją tego przyjęcia. Siedział obok mnie po prawej stronie.



NIECH TO BĘDZIE ZŁOTA ZASADA - WŁASNYM PRZYKŁADEM UCZ PORZĄDKU SĄSIADA

MIESIĘCZNIK SIEMIANOWICKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Adres redakcji: 41-106 Siemianowice Śl., ul. Boh. Westerplatte 20, tel. 032-6091-400, 032-6091-405, e-mail: ssm@poczta.fm Redaguje zespół. Redaktor prowadzący: Piotr Sowisło. Redaktor graficzny: Urszula Madeja tel. 0501 936 563. Druk: „Prodruk”, Katowice. Nakład: 12500 egzemplarzy. Materiały i listy prosimy nadsyłać na adres redakcji. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Ogłoszenia drobne** przyjmowane są we wszystkich administracjach SSM do 20. każdego miesiąca. Wydawca - s.c. „PiR”. Prezes - Piotr Sowisło, tel. 0605 256 775.

Fantastyczny rekord!

Kiedy jesienią ubiegłego roku **Kruszyła** w „**RENOMIE**” Amatorska Liga Bowlingowa skupiająca 7 drużyn, w której gra od 3 do 5 zawodników, mało kto spodziewał się, że rozgrywki te wzbudzą tyle emocji i zainteresowania. W każdy poniedziałkowy wieczór, oprócz zawodników uczestniczących w turnieju, gromadzi się w „**RENOMIE**” spora rzesza kibiców dopingujących swoich faworytów. A jest o co walczyć, gdyż najlepsi spotykają się w ogólnopolskim finale, którego stawką jest wyjazd na turniej do Pragi. Wszyscy liczą na to, że właśnie to miejsce przypadnie drużynie z „**RENOMY**”.

Na potwierdzenie wysokiego poziomu i emocjonujących rozgrywek doszło do sensacji podczas turnieju rozgrywanego 16 stycznia br. Zawodnik drużyny **GEO-N** – **Jerzy Nowicki** ustanowił, nowy, fenomenalny rekord kręgielni w wysokości 263 pkt! Poprzedniego wyniku – 255 punktów – nie udało się nikomu pobić przez blisko 4 lata, a tylko raz, w 2004 roku, został on wyrównany. Rekordzista kręgielni sam był trochę zdziwiony swoją wyjątkowo dobrą passą, jaka mu towarzyszyła podczas kolejnych rzutów. Aby osiągnąć tak znakomity rezultat, Jerzy Nowicki miał 8 strike’ów z rzędu, a więc strącał wszystkie kręgle za pierwszym rzutem. Biciu rekordu kręgielni towarzyszyła znakomita atmosfera, a kierownictwo „**RENOMY**” w nagrodę za ten fenomenalny wynik postawiło rekordzistę beczkę piwa. – *W kręgle gram dopiero od ponad roku. Namówił mnie do tego kolega, a udział w ABL*

jest moim pierwszym turniejem. O tak dobrym wyniku zadecydowała dobra dyspozycja w tym dniu oraz przystoiwowy łut szczęścia. W naszej lidze gra tylu dobrych zawodników, że być może ten rekord będzie wkrótce pobity – powiedział Jerzy Nowicki.

Zawodnik **GEO-N**-u zbliżył się w ten sposób znacznie do maksymalnego wyniku 300 pkt., jaki teoretycznie można zdobyć w bowlingu. Oznacza



Skupienie przed rzutem.

to jednak, że trzeba mieć 12 strike’ów z rzędu, a Jerzemu Nowickiemu udało się zdobyć ich 8. Wszyscy się zastanawiają, czy jest to możliwe w praktyce?

Obecnie walka o pierwsze miejsce w rozgrywkach **ABL** toczy się pomiędzy drużynami **Draft 21** a **Tradeco.com.pl**. Turniej zbliża się powoli do końca i już za kilka tygodni przekonamy się, który zespół awansuje do dalszych rozgrywek.

Emocji też nie brakuje podczas rozgrywanej kolejnej edycji „**RENOMA CUP**”. 8 stycznia odbył się kolejny

turniej, który ponownie wygrał **Radek Strybulewicz**, powiększając przewagę w ogólnej punktacji. Za nimi plasują się: 2. **Grzegorz Hentisz** – 90 pkt., 3. **Leszek Rusek** – 82 pkt., **Krzysztof Gładysz** – 77 pkt., **Darek Matysiak** – 73 pkt.

W najbliższym czasie kierownictwo „**Renomy**” przygotowuje kolejną atrakcję dla miłośników bowlingu. Z okazji popularnych Walentynek odbędzie się turniej, w którym będą mogły uczestniczyć zakochane pary. Na zwycięzców czekają nagrody – niespodzianki. Więcej informacji można uzyskać u pracowników „**RENOMY**”, tel. 0-32 2208570.

„**RENOMA**” przyciąga nie tylko młodych miłośników bowlingu. Wielu z nich przychodzi tutaj również, aby pograć w popularne piłkarzyki, darta, cymbergraja lub bilard.

A dla uczniów na ferie

Młodzież szkolna ma już swoje zimowe ferie na półmetku. Ci, którzy zostali na ten czas w domu, nie muszą narzekać na nudę. Podobnie jak w ubiegłych latach Zarząd **Siemianowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej** obniżył dla nich ceny za wynajęcie toru od poniedziałku do piątku w godzinach od 11.00 do 17.00. Teraz bilet kosztuje 20 złotych, a na jednym torze może grać kilka osób.

Ulgowy bilet można nabyć wyłącznie za okazaniem za okazaniem ważnej legitymacji szkolnej.

Przypominamy również o możliwości skorzystania z półkolonii w **DK „Chemik” mig**

Wierzyć się nie chce, a jednak tak jest. W cóż to nie chce się wierzyć, ano w to, że znajdują się wśród nas tacy, którzy mimo potężnych mrozów niszczą drzwi wejściowe do budynków, wybijają w nich szyby, przez co zdecydowanie wpływają na obniżenie komfortu cieplnego na klatkach schodowych i na podwyższenie płatności za zużyte ciepło.

Dodatkowym skutkiem ubocznym takiego postępowania może być zamrożenie kaloryfera i w efekcie poważniejsza awaria, której następstwa mogą dotknąć wszystkich mieszkańców. Niezależnie od tych najbardziej kuriozalnych, mając na względzie siarczyste mrozy, zdarzeń na naszych osiedlach tradycyjnie niezauważeni przez nikogo wandalę niszcząli: domofony np. na os. „**Węzłowiec**” ktoś butem – chyba zmarzły mu ręce – zamierzał nacisnąć przycisk i w konsekwencji wywołał lawinę telefonów do **ADM** z żądaniem natychmiastowej

A ciepło ucieka

naprawy domofonu, bo jest zimno i klatka schodowa się wychładza. Zniszczono skrzynki na reklamy, a nawet odcięto kabel i skradziono bezpieczniki w zabezpieczeniach przedlicznikowych na os. „**Tuwima**”.

Na osiedlach zanotowano:

„**BĄGÓW**”

- ul. **Władysława St. Reymonta 4** – wybite szyby w drzwiach wejściowych; a pod nr **54** – zniszczenie nowo pomalowanej klatki schodowej i zdewastowanie wyłączników.

„**MICHAŁKOWICE**”

- ul. **Stawowa 11** – zniszczenie drzwi wejściowych.

„**MŁODYCH**”

- **Plac J. Skrzeka i P. Wójcika 6A** – wybite szyby w drzwiach wejściowych. im. **J. TUWIMA**

- ul. **Hermana Wróbla 6B** – włamanie do piwnic,

- ul. **Okrężna 5** – kradzież bezpieczników do zabezpieczeń przedlicznikowych, przecięto przewody zasilające,

- ul. **Wojciecha Korfanteo 9C** – wybite szyby w drzwiach wejściowych i nadłamana skrzynka na reklamy.

„**WĘZŁOWIEC**”

- ul. **Grunwaldzka 4A** – zniszczenie skrzynki na reklamy,

- ul. **Władysława Jagiełły 27D** – dewastacja kasety domofonowej. pes